Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII Łódź, niedziela 22 i poniedziałek 23 stycznia 1961 roku Nr 19 (4405)

Na str. 2, 3 i 4 zamieszczamy **Sprawozdanie z narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych** złożone przez **Wł. Gomułkę** na VII Plenum KC PZPR

VII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

REFORMA SZKOLNICTWA podstawowego i średniego — uchwalona jednomyślnie

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. zakończyły się obrady VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję nad referatem Biura Politycznego KC o reformie szkolnictwa podstawowego i średniego. Głos zabierali: Henryk Jabłoński, Marian Renke, Jan Jakubowski, Włodzimierz Reczek, Tadeusz Tomaszewski, Henryk Golański, Edward Adamiak i Eugenia Krassowska. Na zakończenie dyskusji przemawiał I sekretarz KC — Władysław Gomułka.

Plenum jednomyślnie powzięło uchwałę w sprawie reformy szkolnictwa podstawowego i średniego.

Następnie Plenum przeszło do drugiego punktu porządku dziennego obrad. Sprawozdanie z narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w listopadzie 1960 r. złożył Władysław Gomułka.

Komitet Centralny powziął jednomyślnie uchwałę w sprawie narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

W związku z nominacją Jerzego Albrechta na stanowisko ministra finansów, Plenum zwolniło go ze stanowiska sekretarza KC.

FWP obniża ceny wczasów w marcu, kwietniu i maju

WARSZAWA (PAP). — Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych — pragnąc zachęcić związkowców do korzystania z urlopów w okresie zimy i wiosny — podjęła decyzję o obniżeniu o 20 proc opłat za skierowania na 14-dniowe wczasy ulgowe w marcu, kwietniu maju br.

Wśród 17 miejscowości na Dolnym Śląsku, nad jeziorami i nad morzem, w których obowiązują obniżone opłaty, znajdują się: Karpacz, Bierutowice, Szklarska Poręba, Międzygórze, Przesieka, Michałowice, Sobieszów, Mikołajki, Ruciane i Niechorze. (Oczywiście domy FWP nad jeziorami i morzem czynne są dopiero od połowy maja).

Praktycznie będzie wyglądać to tak, że np. osoby zarabiające do 700 zł płacić będą za 14-dniowy pobyt 700 zł, czyli o 20 zł mniej (w wypadku wyjazdu na wczasy rodzinne za dzieci nie płaci się w ogóle). Związkowcy, których uposażenie dochodzi do 1.000 zł, zamiast 160 zł płacić będą 130 zł (opłatę za wczasy rodzinne w tej grupie obniżono ze 100 do 60 zł od dziecka). Osoby zarabiające od 2.001 do 2.500 — zamiast 360 zł płacić będą tylko 290 zł, a w grupie 2.501 do 3.500 — zamiast 420 — 340 zł. Obniżone zostały też ceny za pełnopłatne skierowania na wczasy z 840 do 700 zł.

Wprowadzając sezonową obniżkę opłat, dyrekcja naczelna FWP pragnie przede wszystkim spopularyzować nie doceniany jeszcze w naszym kraju wypoczynek zimą i wiosną. Zdaniem lekarzy, urlop w tym właśnie okresie szybciej regeneruje siły organizmu niż latem. Drugi wzgląd, jakim kierowała się dyrekcja FWP wprowadzając obniżkę — to dążenie do umożliwienia wypoczynku większej liczbie związkowców w gronie rodziny (zwłaszcza rodzinom z dziećmi w wieku przedszkolnym). Skierowania na wczasy rodzinne w tym właśnie okresie rozprowadzane są na warunkach ulgowych.

Prochy I. Kosmowskiej spoczęły na Cmentarzu Wojskowym

WARSZAWA (PAP). — Po blisko 16 latach od chwili śmierci sprowadzone z Berlina prochy wielkiej polskiej patriotki, wybitnej działaczki ruchu ludowego — Ireny Kosmowskiej spoczęły w ojczystej ziemi, w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie. Uroczystości pogrzebowe, jakie odbyły się 21 bm., zgromadziły w stolicy setki osób, a wśród nich wielu działaczy — weteranów ruchu ludowego, którzy współpracowali z I. Kosmowską, jej przyjaciół i wychowanków. Przybyła liczna delegacja ziemi lubelskiej, gdzie Kosmowska rozwijała szczególnie ożywioną działalność.

W godzinach porannych na ścianie domu przy ul. Nowogrodzkiej 42, w którym mieszkała Irena Kosmowska, odsłonięto tablicę pamiątkową.

O godz. 10 w sali Kolumnowej Rady Państwa rozpoczęło się zgromadzenie żałobne. Do wypełnionej sali przybywa przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki w otoczeniu przedstawicieli władz naczelnych ZSL z prezesem NK — Stefanem Ignarem, KC PZPR z sekretarzem KC — Witoldem Jarosińskim, CK Stronnictwa Demokratycznego z wiceprzewodniczącym CK — Włodzimierzem Lechowiczem, przedstawiciele Rady Państwa, rządu i Sejmu oraz delegacje organizacji społecznych.

Członkowie Prezydium NK, ZSL, KC PZPR oraz CK SD zaciągają przy trumnie wartę honorową.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, dekoruje trumnę Ireny Kosmowskiej orderem Krzyża Grunwaldu I klasy, który został jej nadany pośmiertnie przez Krajową Radę Narodową w 1945 r.

Następnie w imieniu NK ZSL wygłosił przemówienie Stefan Ignar.

* * *

O godz. 13 sprzed gmachu Rady Państwa wyrusza na Cmentarz Wojskowy na Powązkach kondukt pogrzebowy.

Przy dźwiękach marsza żałobnego pochód zbliża się do mogiły. Rozlega się głuchy łoskot werbli. Trumna z prochami Ireny Kosmowskiej zostaje umieszczona w mogile. Po wietrzem wstrząsa salwa karabinowa. Za chwilę grób tonie w wieńcach i kwiatach.

Hymn chłopski „Gdy naród do boju" i „Międzynarodówka" kończą uroczystość w Alei Zasłużonych.

W dniu Święta Budowlanych

Uroczysta akademia w Teatrze Nowym

- Honorowe Odznaki m. Łodzi i Odznaki Przodowników
- 300 izb — premia dla budowniczych

Wczoraj w sali Teatru Nowego odbyła się uroczysta akademia z okazji Święta Budowlanych. Na akademię przybyli m. in.: wiceminister budownictwa i materiałów budowlanych — mgr inż. S. Fariaszewski, sekretarz KŁ PZPR — M. Kuliński, sekretarz KW PZPR — W. Fibakiewicz, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — mgr E. Kaźmierczak, przewodniczący Prezydium WRN — F. Grochalski, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Budowlanych — F. Raduszyński.

W okolicznościowym referacie dyrektor Łódzkiego Zarządu Budownictwa — mgr J. Wolczyński stwierdził m. in., iż na przekroczenie planu izb w roku 1960 wpłynęły: **większa dyscyplina załóg, lepsza organizacja robót, większa odpowiedzialność pracowników przedsiębiorstw za wykonywaną pracę.**

Podczas, gdy w ub. roku przedsiębiorstwa budowlane przekroczyły swoje fundusze o ponad 9,5 miliona złotych, to w tym roku zanotowano oszczędności finansowe. Również pomimo, że zmniejszyło się zatrudnienie wszystkich przedsiębiorstw w Łodzi i województwie, oddano do użytku 12.220 izb, podczas gdy w ub. roku przy zwiększonej załodze otrzymaliśmy 8.160 izb. To jest poważny sukces łódzkich budowniczych, dobry start do zwiększonych zadań w planie 5-letnim. Fakt ten podkreślił w swoim przemówieniu przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — mgr E. Kaźmierczak, który od Prezydium Rady Narodowej przekazał Łódzkiemu Zarządowi Budownictwa 300 izb dla pracowników budowlanych. Są to izby przyznane dodatkowo, jako, że budowniczowie otrzymali już należne im 150 izb.

W imieniu Wojewódzkiej Rady Narodowej serdeczne podziękowania za wykonanie planu budownictwa w woj. łódzkim złożył przewodniczący Prezydium WRN — F. Grochalski.

Sekretarz KŁ PZPR — M. Kuliński odczytał list I sekretarza KŁ PZPR — M. Tatarkówny - Majkowskiej, w którym I sekretarz wyraża serdeczne wyrazy uznania i podziękowania dla załóg budowlanych Łodzi.

Również list nadesłał I sekretarz KW PZPR — S. Jędryszczak.

(Dokończenie na str. 4)

Sztafeta zobowiązań dotarła do ŁZRM

Wczoraj, podczas masówki zorganizowanej z okazji XVI rocznicy wyzwolenia Łodzi, przez załogę Łódzkich Zakładów Remontowo-Montażowych Przemysłu Lekkiego, przekazana została sztafeta zobowiązań przesyłana między zakładami pracy dzielnicy Bałuty.

Delegacja grupy ZMS z Wytwórni Urządzeń Komunalnych zapoznała załogę ŁZRM z podjętymi u siebie zobowiązaniami i wezwała młodzież tego zakładu do deklarowania podobnych. Apel został przyjęty i członkowie grupy ZMS Łódzkich Zakładów Remontowo - Montażowych zobowiązali się m. in. przepracować w czynie społecznym 300 roboczogodzin przy remoncie autokaru, otoczyć opieką uczniów zatrudnionych w ŁZRM i pomóc im w podnoszeniu wiedzy fachowej.

Również wczoraj sztafeta zobowiązań podejmowanych na apel młodzieży warszawskiej pod hasłem — „Młodzież — pięciolatce", przeniesiona została do ZPB im. Sz. Harnama.

(jp)

Depesza Chruszczowa i Breżniewa do prezydenta St. Zjednoczonych

MOSKWA (PAP). — Premier N. S. Chruszczow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. I. Breżniew wysłali depeszę gratulacyjną do prezydenta USA J. Kennedy'ego z okazji objęcia przezeń władzy.

„Szanowny panie prezydencie — głosi depesza — przesyłamy panu gratulacje z okazji objęcia władzy. Korzystając ze sposobności wyrażamy nadzieję, że wspólnymi wysiłkami uda się nam osiągnąć zasadniczą poprawę stosunków między naszymi krajami, uzdrowić całą sytuację międzynarodową. Jesteśmy przekonani, że stopniowo, krok za krokiem można usunąć panującą podejrzliwość i brak zaufania, zasiać ziarna przyjaźni i rzeczowej współpracy między naszymi narodami.

Ze swej strony rząd radziecki zawsze gotów jest poprzeć wszelkie pozytywne poczynania w tym kierunku i uczynić wszystko, co zależy od niego, by na świecie zapanował trwały pokój, aby wszystkie narody żyły w przyjaźni, bez wzajemnej wrogości".

Dożywotnie więzienie dla chuligana-bandyty

KATOWICE (PAP). 21 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach zakończyła się dwudniowa rozprawa prowadzona w trybie doraźnym przeciwko 3 chuliganom-bandytom, którzy 20 grudnia ub. roku dokonali w Rudzie Śląskiej napadu na przechodnia — młodego górnika Jerzego Orlickiego.

Napastnicy Hubert Gliwicki, Helmut Gliwicki oraz Jerzy Suchanek zażądali od Orlickiego pieniędzy na wódkę, a spotkawszy się z odmową, obezwładnili górnika i zrabowali mu zegarek i 1700 złotych, a następnie dotkliwie pobili. Sądząc, że Orlicki stracił przytomność i chcąc zatrzeć ślady przestępstwa, bandyci zrzucili go z wysokiego nasypu do stawu.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności młody górnik nie zatonął i zdołał uratować swe życie.

Prowodyr napadu, 26-letni Hubert Gliwicki, skazany został na karę dożywotniego więzienia, jego 19-letni brat Helmut Gliwicki na 15 lat, a Jerzy Suchanek na 12 lat więzienia. Ponieważ sprawa rozpatrywana była w trybie doraźnym, wyrok jest ostateczny i nie podlega zaskarżeniu.

Wczoraj w Teatrze Powszechnym odbyła się pierwsza inauguracyjna impreza w ramach powołanego z inicjatywy „Panoramy" Klubu Białej Szpilki. Zgromadziła ona liczną rzeszę naszych czytelników na ciekawym przedstawieniu „Skowronka" — Anouilha.

A oto co powiedzieli nam na temat Klubu Białej Szpilki przybyli na pierwszą imprezę czytelnicy:

Józef Ginter — Pomysł zorganizowania klubu dostępnego dla wszystkich jest doskonały. Przewiduję, że już wkrótce będą widoczne owoce jego istnienia. Mnie osobiście najbardziej interesują zapowiedziane dyskusje i wycieczki...

Ignacy Brajter — W czasach mojej młodości istniał w Austrii „Związek Białej Szpilki". Było to stowarzyszenie kulturalne, nazywane popularnie „związkiem wesołych panów". Ale to tylko tak na marginesie. Uważam wasz pomysł za świetny. Niewątpliwie powołany klub w dużej mierze przyczyni się do spopularyzowania teatru, dobrego filmu, wystaw itd.

Janusz Nowacki — Przypuszczam, że Klub Białej Szpilki da swym członkom wiele korzyści. Obiecuję sobie brać udział we wszystkich ciekawych imprezach...

Maria Kietlińska — Inicjatywę waszą uważam za nadzwyczajną. Po powrocie do rodzinnego Zamościa, zasugeruję odpowiednim czynnikom, aby poszły waszym śladem.

Helena Lisek — Pomysł bardzo oryginalny. Jestem za co najmniej dwoma, imprezami w miesiącu.

Stefania Orzechowska — Osobiście pragnęłabym widzieć szereg ciekawych spotkań z interesującymi ludźmi.

(Dalszy ciąg na str. 4)

NRF nie zamierza nawiązać stosunków dyplomatycznych z Polską

BONN (PAP). — Dnia 19 bm. sekretarz stanu w bońskim MSZ Carstens, składając sprawozdanie o polityce zagranicznej w Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, stwierdził m. in., że rząd NRF nie zamierza nawiązać stosunków dyplomatycznych z Polską.

Zamachy w Algierii

PARYŻ (PAP). — Jak podaje korespondent Agencji France Presse, dwie bomby eksplodowały we wtorek rano w miejscowości Tizi Ouzou.

Zamachy pociągnęły za sobą śmierć sześciu osób. Dwadzieścia cztery osoby odniosły rany. Stan kilku rannych jest bardzo ciężki.

Na str. 5 nowa powieść

Bezprawny akt francuskiego okrętu wojennego wobec statku polskiego

WARSZAWA (PAP). — Statek Polskich Linii Oceanicznych „Oliwa" płynący na Bliski Wschód został ostrzelany przez francuski okręt wojenny na Morzu Śródziemnym na wysokości Algieru. Pociski padały przed rufą statku. Statek został zmuszony do zatrzymania się. Po pewnym czasie do statku przybiła łódź i na pokład wtargnęła grupa uzbrojonych marynarzy francuskich na czele z oficerem, która dokonała rewizji statku i kontroli dokumentów. Po półgodzinnym zatrzymaniu statek wyruszył w dalszą drogę.

Charge d'affaires a. i. ambasady PRL w Paryżu J. Wiechecki złożył we francuskim MSZ energiczny protest przeciwko temu bezprawnemu aktowi francuskiego okrętu wojennego.

Rząd PRL zażądał przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych tego jaskrawego pogwałcenia prawa międzynarodowego, zastrzegając sobie jednocześnie prawo wystąpienia o odszkodowanie za ewentualnie poniesione straty.

Rząd PRL zastrzegł sobie również prawo podjęcia dalszych kroków zgodnych z prawem międzynarodowym, mających na celu zabezpieczenie interesów polskich.

Sprawozdanie z narady
przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych
złożone przez Wł. Gomułkę na VII Plenum KC PZPR
(Skrót)

Narada partii komunistycznych i robotniczych, odbyta w listopadzie ub. roku w Moskwie, należy niewątpliwie do najbardziej doniosłych wydarzeń w historii międzynarodowego ruchu robotniczego i światowego systemu socjalistycznego.

W naradzie uczestniczyli przedstawiciele 81 partii komunistycznych i robotniczych spośród 87 istniejących obecnie na świecie i jednoczących w swych szeregach 36 mln. komunistów.

Udział tak wielu partii w naradzie listopadowej jest świadectwem dynamicznego rozwoju ruchu komunistycznego.

Komunizm stał się siłą **wszechświatową i wszechobecną.** Wyrasta on z gleby każdego kraju, trafia do umysłów i do serc każdego narodu, do ludzi wszystkich ras. Socjalizm stał się materialną rzeczywistością, praktyką życia miliarda ludzi w 13 socjalistycznych państwach Europy i Azji. Wywiera on wpływ ideowy, ekonomiczny i socjalny na cały światowy bieg wydarzeń, na całą społeczność ludzką, na narody niemal wszystkich krajów, nawet tam, gdzie partie komunistyczne nie stanowią jeszcze wielkiej i masowej siły. Narada listopadowa zwołana została dokładnie w trzy lata od czasu poprzedniej moskiewskiej narady komunistycznych i robotniczych partii odbytej w 1957 r., w 40 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przyjęte wówczas dokumenty — Deklaracja i Manifest Pokoju — nic nie straciły ze swej aktualnej wartości, zdały w pełni egzamin życia.

Zadania ruchu komunistycznego wytyczone w tych dokumentach, a w szczególności zadanie najwyższej wagi — walka o zapobieżenie wojnie — zachowują nadal swą aktualność, co też znalazło pełne odbicie w treści dokumentów narady 1960 r. — w Oświadczeniu i w Apelu Pokoju.

Socjalizm decydującym czynnikiem współczesnej epoki

„Nasza epoka — mówi się w Oświadczeniu — której istotną treścią jest przechodzenie od kapitalizmu do socjalizmu, zapoczątkowane przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, jest epoką walk dwóch przeciwstawnych systemów społecznych, epoką rewolucji socjalistycznych i rewolucji narodowo - wyzwoleńczych, epoką upadku imperializmu, likwidacji systemu kolonialnego, epoką wkraczania coraz to nowych narodów na drogę socjalizmu, epoką zwycięstwa socjalizmu i komunizmu w skali światowej".

Do dwóch podstawowych czynników — powstania i ugruntowania się systemu socjalistycznego, oraz rozpadu systemu kolonialnego, znamionujących współczesną epokę, dochodzi fakt potęgowania się sprzeczności klasowych między monopolami kapitalistycznymi i ich państwami, a klasą robotniczą i ludem pracującym w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Ostatnio wylały się one szeroką falą strajku powszechnego i walk ulicznych robotników belgijskich.

Wszystkie te znamionujące współczesną epokę przemiany, jakie w ostatnich latach zaszły w świecie, zrodziły nowy etap w rozwoju ogólnego kryzysu kapitalizmu. W światowym układzie sił zaszły zasadnicze przesunięcia. W okresie powojennym, a więc w warunkach pokojowego współzawodnictwa, imperializm utracił wiele ze swych światowych pozycji. To właśnie stanowi najbardziej znamienną cechę nowego etapu w rozwoju ogólnego kryzysu kapitalizmu — utracił tę pozycję w warunkach pokoju, a nie wojny światowej. Imperializm, mimo że posiada jeszcze ogromny potencjał produkcyjny, rozporządza wielkimi zasobami materialnymi i wielką siłą militarną, utracił jednak bezpowrotnie swoją dominującą pozycję w świecie. Decydującym czynnikiem rozwoju społeczności ludzkiej stał się system socjalistyczny.

Dziejowa walka między socjalizmem i kapitalizmem w obecnym, nowym etapie rozwoju ogólnego kryzysu kapitalizmu, rozgrywa się równocześnie na trzech frontach:

1 — na froncie rywalizacji dwóch światowych systemów społecznych o zdobycie przewagi w decydującej sferze działalności ludzkiej — w produkcji materialnej, w jej absolutnych rozmiarach i w przeliczeniu na głowę ludności,

2 — na froncie walki narodów kolonialnych i krajów wyzwolonych z jarzma kolonialnego oraz krajów zależnych — przeciwko imperializmowi i eksploatacji kolonialnej we wszelkiej postaci, o pełną suwerenność, samodzielność i przezwyciężenie zacofania,

3 — na froncie walki klasy robotniczej i mas ludowych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych przeciwko monopolom i wszechwładzy państwowo - monopolistycznego kapitału.

Wszystkie te bitwy zlewają się w jeden światowy nurt walki przeciwko imperializmowi, przeciwko jego zamysłom rozpętania nowej wojny światowej. Przebieg i wyniki tych historycznych zmagań, podmywających podstawy światowego systemu kapitalistycznego, rozstrzygać będą nie tylko o społecznym postępie ludzkości, lecz również o sprawie największej wagi dla wszystkich narodów — o sprawie zachowania i utrwalenia pokoju, o możliwości uchronienia świata przed atomowym kataklizmem.

Współzawodnictwo dwóch systemów – socjalistycznego z kapitalistycznym

Współzawodnictwo dwóch systemów społecznych — socjalistycznego i kapitalistycznego obejmuje wszystkie dziedziny życia, jednakże rozstrzygająca w tym współzawodnictwie jest sfera produkcji materialnej. Produkcja bowiem przeobraża świat i panujące stosunki społeczne. System socjalistyczny wystartował do współzawodnictwa w tej rozstrzygającej sferze działalności ludzkiej w warunkach wyjątkowo niedogodnych. Klasa robotnicza i masy ludowe doszły do władzy i rozpoczęły budowę nowego ustroju społecznego w krajach przeważnie słabo rozwiniętych pod względem ekonomicznym i technicznym.

Przez długi czas koła rządzące świata kapitalistycznego żywiły nadzieję, że kraje socjalistyczne nigdy nie zdołają nadrobić ogromnego dystansu jaki dzielił je od wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Życie przekreśliło ich nadzieje. Kraje socjalistyczne dzięki wyższości swego ustroju, dzięki planowej gospodarce, dzięki wyzwoleniu ogromnej energii społecznej, rozwijały swe siły wytwórcze parokrotnie szybciej, niż kraje kapitalistyczne. Produkcja przemysłowa wszystkich krajów systemu socjalistycznego wzrosła w stosunku do poziomu przedwojennego przeszło 6-krotnie, w tym produkcja Związku Radzieckiego — 4,8 raza, Polski — 6,8 raza, Chin Ludowych zaś — blisko 13 razy. W tym samym czasie produkcja wszystkich krajów systemu kapitalistycznego wzrosła ok. 2,2 raza. Obecnie światowy system socjalistyczny wytwarza już około jedną trzecią światowej produkcji przemysłowej.

W latach 1950—1959 średnie roczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej w krajach socjalistycznych wynosiło 13,7 proc., a w krajach kapitalistycznych tylko 4,8 proc.

W ciągu ostatnich 30 lat Związek Radziecki powiększył swą produkcję przemysłową 25 razy, natomiast Stany Zjednoczone 2,5—2,7 raza. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że II wojna światowa zniszczyła pokaźną część sił wytwórczych Związku Radzieckiego, podczas gdy dla Stanów Zjednoczonych wojna ta stała się potężnym bodźcem rozwoju ich ekonomiki.

Suche cyfry wskaźników produkcji nie oddają, rzecz jasna, całokształtu przemian społeczno-ekonomicznych i technicznych, które wypływają z rozwoju sił wytwórczych w krajach socjalistycznych.

Spośród wielu osiągnięć radzieckiej nauki i techniki najsilniejszy wpływ na zmianę układu sił w świecie na rzecz socjalizmu wywarły sukcesy w dziedzinie opanowania przestrzeni kosmicznej oraz techniki rakietowej i atomowej. Osiągnięcia te są bowiem nie tylko świadectwem ogromnych postępów w wielu dziedzinach nauki i produkcji, ale są też źródłem przewagi, jaką uzyskał Związek Radziecki w dziedzinie najbardziej nowoczesnych broni. Mimo ogromnych wysiłków dla zlikwidowania dystansu w tym zakresie, Stany Zjednoczone dotychczas nie dysponują ciężkimi rakietami międzykontynentalnymi.

Przekonanie o wyższości socjalizmu i jego nieuchronnym zwycięstwie we współzawodnictwie z kapitalizmem rozpowszechnia się coraz bardziej wśród narodów świata. Daje temu wyraz również słynny raport Agencji Informacyjnej USA w sprawie spadku prestiżu Stanów Zjednoczonych, opublikowany częściowo w „N.Y. Times" z dnia 2 listopada 1960 r. W niedalekiej przyszłości — czytamy w raporcie — Związek Radziecki pokona Stany Zjednoczone pod względem rozwoju gospodarczego...

Związek Radziecki zaplanował na 7-latkę zwiększenie produkcji przemysłowej w r. 1965 w stosunku do r. 1958 1,8 raza. Wyniki dwóch pierwszych lat planu 7-letniego pozwalają przypuszczać, że cyfra ta zostanie przekroczona i wzrost będzie dwukrotny. Jeśli założymy, że w latach następnych — 1965—1970 przyrost produkcji wyniesie dalsze 50—60 proc., przemysł radziecki osiągnie w r. 1970 około trzy razy wyższy poziom produkcji, niż w r. 1958.

Nic nie wskazuje na to, aby tempo wzrostu produkcji przemysłu amerykańskiego mogło być wyższe, niż 2—3 proc rocznie. Przy takich założeniach produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego w roku 1965 osiągnęłaby 85—90 proc. poziomu amerykańskiego, a w 5 lat później przewyższyłaby ten poziom o 14—28 proc. Perspektywa ta jest w pełni realna.

Jeśli idzie o wszystkie państwa systemu socjalistycznego to obliczenia wykazują, że do roku 1965 wytwarzać one będą połowę produkcji przemysłowej świata.

Może nic bardziej przekonywająco nie demaskuje oszczerstw i zakłamania reakcyjnej propagandy, jakoby Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne żywiły zamiary wojenne wobec państw zachodnich, jak właśnie dotychczasowe wyniki współzawodnictwa obydwu systemów i jego perspektywy na najbliższe lata. Kraje socjalistyczne są jak najdalsze od myśli napastniczej wojny. Wojna taka jest im obca, niepotrzebna, wroga. Socjalizm dowodzi w praktyce, że zwycięża kapitalizm bez wojny, w pokojowym współzawodnictwie.

Niedaleki jest ten dzień historyczny, kiedy Związek Radziecki będzie pierwszym państwem przemysłowym świata, kiedy wszystkie europejskie kraje socjalistyczne doścignął najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne zachodniej Europy, kiedy Chiny Ludowe osiągną i przekroczą najwyższy poziom produkcji na 1 mieszkańca Azji, jaki dziś jeszcze posiada Japonia.

Walka socjalizmu z kapitalizmem dawno już wykroczyła poza sferę walki idei, czy też walki klasowej w łonie społeczeństw burżuazyjnych. W ostatecznym rachunku narody świata wybiorą ten ustrój, który potrafi lepiej zaspokoić ich potrzeby materialne i kulturalne, zapewni ludzkości pokój, wolność i nieustanny rozwój. Takim ustrojem jest tylko socjalizm. Można być pewnym, że narody wchodzące dzisiaj w skład systemu kapitalistycznego, wcześniej lub później wybiorą dla siebie ten właśnie ustrój. Uczynią to tym wcześniej, im bardziej będą narastać nasze sukcesy we współzawodnictwie z systemem kapitalistycznym.

Ruch narodowo-wyzwoleńczy i problemy krajów gospodarczo zacofanych

Imperializm nie może się obawiać i nie obawia się tego, co mu ze strony państw socjalistycznych nie grozi — to jest wojny napastniczej. Ale może się niepokoić i rzeczywiście przejmuje się trwogą o wyniki współzawodnictwa ze światowym systemem socjalistycznym.

W skład światowego systemu kapitalistycznego wchodzą dwie grupy krajów — kraje wysoko ekonomicznie rozwinięte oraz kraje w różnym stopniu opóźnione w rozwoju.

Między pierwszą i drugą grupą krajów systemu kapitalistycznego istnieją różnorodne sprzeczności i dzieli je głęboka przepaść ekonomiczna. Pierwszą grupę przedstawia 17 wysoko rozwiniętych krajów, które według szacunkowych obliczeń koncentrują ok. 88 proc. produkcji przemysłowej świata kapitalistycznego, a nikła reszta, bo zaledwie ok. 12 proc., stanowi udział krajów drugiej grupy.

Głównym źródłem słabości światowego systemu kapitalistycznego, podmywającym od wewnątrz jego podstawy, jest antagonizm między metropoliami imperializmu — wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi — a przytłaczającą większością krajów i narodów gospodarczo zacofanych i zależnych. Wywalczenie sobie niepodległości przez narody kolonialne nie zlikwidowało automatycznie eksploatacji ich krajów przez kapitalistyczne monopole, nie uwolniło ich od zależności gospodarczej, która pociąga za sobą również zależność polityczną wobec dawnych metropolii.

Przybliżony szacunek dochodu narodowego w r. 1958 (obliczony w cenach średnich za lata 1952—1954) przypadającego przeciętnie na 1 mieszkańca 17 wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych przedstawia sumę 1.050 dolarów, podczas gdy na pozostałe kraje systemu kapitalistycznego przypada tylko 125 dolarów, czyli 8,5 raza mniej. Pierwsza grupa krajów, reprezentując ok. 30 proc. ludności, zagarnia 77 proc. dochodu narodowego wytworzonego w całym systemie kapitalistycznym, a dla grupy drugiej, liczącej ponad 70 proc. ludności, przypada zaledwie 23 proc.

Dążąc do wydobycia się z nędzy i zacofania, kraje nierozwinięte stają przed pytaniem, czy mogą tego dokonać na kapitalistycznej drodze rozwoju.

Szybkie tempo rozwoju krajów socjalistycznych, przy słabym tempie rozwoju krajów zacofanych systemu kapitalistycznego może się stać i staje się bodźcem popychającym je w stronę świata socjalistycznego. To właśnie jest przedmiotem wzrastającego zaniepokojenia państw imperialistycznych.

Historia krajów systemu socjalistycznego, które w przeważającej większości były mniej lub bardziej opóźnione w rozwoju — i dziś jeszcze niektóre z nich, jak Chińska Republika Ludowa, do takich należą — wykazała, jak szybko można się wydobywać z zacofania, krocząc socjalistyczną drogą rozwoju. Dla krajów zacofanych, objętych systemem kapitalistycznym tempo rozwoju krajów socjalistycznych jest nieosiągalne.

Nawet dla osiągnięcia tylko 2 proc. wzrostu dochodu narodowego na 1 mieszkańca, krajom tym brakuje 13—14 mld. dolarów rocznie. Gdyby nawet jakimś cudem udało im się osiągnąć ten 2 proc. wzrost, to i tak krajom, w których dochód na 1 mieszkańca nie przekracza obecnie 100 dolarów rocznie — a obejmują one ok. miliarda ludzi świata kapitalistycznego — potrzeba by było ponad 7 dziesięcioleci, aby osiągnąć dochód narodowy przypadający dzisiaj na 1 mieszkańca Polski. Ale nawet skromne marzenie o 2 proc. przyroście dochodu jest nierealne (świadczą o tym dane ONZ).

Różnice w tempie rozwoju krajów zacofanych, objętych socjalistycznym i kapitalistycznym systemem społecznym, widać najlepiej na przykładzie Chin i Indii. W latach 1950—1959 średnioroczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej ChRL wynosiło 29 proc., a w Indiach tylko ok. 5 proc.

Społeczno - polityczne następstwa takiego stanu rzeczy, choć trudne dzisiaj w pełni do przewidzenia, nieuniknienie wzmagać muszą w Indiach i w innych krajach tendencje na rzecz socjalistycznej drogi rozwoju. Wyniki współzawodnictwa między Chinami i Indiami mają decydujące znaczenie dla współzawodnictwa dwóch systemów na kontynencie azjatyckim.

Krajom zacofanym potrzebne są długoterminowe i nisko oprocentowane kredyty państwowe. Tym warunkom odpowiadają kredyty udzielane im przez Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne. Natomiast bardzo uciążliwe są dla nich kredyty rządowe państw kapitalistycznych. Oprocentowanie tych kredytów jest wyższe, niż kredytów socjalistycznych o ok. 5 proc., ponadto spłata ich jest trudniejsza z uwagi na rolno-surowcową strukturę eksportu krajów zacofanych. Ale nie o to głównie chodzi. Możliwości spłaty kredytów wiążą się ściśle z układem cen artykułów eksportowanych i importowanych przez kraje nierozwinięte.

Kraje nierozwinięte muszą sprzedawać swoje produkty i kupować niezbędne im towary po cenach ustalonych przez wielkie monopole kapitalistyczne.

Rozwierają one coraz bardziej nożyce cen między surowcami, a gotowymi wyrobami przemysłowymi, ściągając w ten sposób olbrzymi haracz z krajów nierozwiniętych, które zmuszone są sprzedawać swoje produkty nawet poniżej kosztów własnych. Spadek cen na surowce pogłębia się szczególnie w okresach kryzysów gospodarczych, które raz po raz nawiedzają wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne, szczególnie Stany Zjednoczone.

Według danych ONZ, w rezultacie spadku cen surowców w okresie recesji, która nawiedziła Stany Zjednoczone w latach 1957—1958, kraje eksportujące surowce straciły rocznie ok. 2 mld. dolarów, tj. równowartość pożyczek udzielonych im przez Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju w ciągu 6 lat.

Wskaźnik cen eksportowych towarów wytwarzanych w krajach słabo rozwiniętych spadł w roku 1959 o dalsze 3,2 proc.

Stosunki ekonomicznej zależności i eksploatacji łączące dziś kraje słabo rozwinięte z państwami imperialistycznymi nie tylko nie mogą się przyczynić do zaspokojenia ich głodu inwestycyjnego, lecz przeciwnie są jedną z głównych przyczyn ich ekonomicznego i społecznego zacofania.

A co przynoszą krajom zacofanym prywatne inwestycje monopoli kapitalistycznych? Kapitał prywatny idzie tam, gdzie weszy wielkie zyski. Stopa zysku osiągana od kapitałów inwestowanych w krajach zacofanych sięga rocznie często 30 i więcej procent. Tak np. nakłady inwestycyjne na wydobycie 1 tony ropy naftowej w latach 1949—1958 wynosiły w Stanach Zjednoczonych 12,3 dolara, a na Środkowym Wschodzie tylko 1,18 dolara. Toteż monopole amerykańskie rzuciły się na naftę krajów Środkowego i Bliskiego Wschodu. Nakłady inwestycyjne monopoli kapitalistycznych w krajach zacofanych zwracają się przeciętnie w ciągu 3—4 lat, po czym dalsze przepompowywanie dochodu narodowego tych krajów do kies monopoli kapitalistycznych odbywa się już bez żadnej rekompensaty.

Do jakiego stopnia dochodzi eksploatacja i panowanie monopoli amerykańskich nad krajami Ameryki Łacińskiej wymownie świadczy przykład Gwatemali. W ich rękach znalazły się prawie całkowicie plantacje trzciny cukrowej, bananów i kawy. Roczne zyski, jakie ciągną monopole z elektrowni przekraczają wartość całego ich wkładu inwestycyjnego. Podobne przykłady można by przytaczać ze wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej.

Na tym tle uwidaczniają się jaskrawo przyczyny buntów i powstań zbrojnych narodów Ameryki Łacińskiej. Na tym tle uwypuklają się również przyczyny wściekłej kampanii imperializmu amerykańskiego przeciwko Kubie i jej rządowi, organizowanie dywersji i zbrojnych band kontrrewolucyjnych dla obalenia władzy ludu kubańskiego. Imperializm amerykański ogarnia strach, że za przykładem Kuby pójść mogą inne kraje Ameryki Łacińskiej.

Dawna kapitalistyczna droga rozwoju, przez którą przeszły dzisiejsze wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne, jest już obecnie zamknięta przed krajami opóźnionymi w rozwoju. Zamknął ją imperializm i kapitał monopolistyczny. Zamknął ją przez swój dyktat cen na światowym rynku handlowym, przez wzmożenie eksploatacji krajów zacofanych przy pomocy eksportu kapitału oraz kierowanie tego kapitału tylko w takie dziedziny produkcji, które służą jego interesom, a nie interesom gospodarki narodowej krajów zacofanych, zmniejszył się i nadal będzie się zmniejszać bodziec zysku, który zawsze był i pozostał bodźcem eksportu kapitału.

W tej sytuacji nie tylko narody znajdujące się jeszcze w kolonialnej niewoli, lecz także narody, które zrzuciły już z siebie jarzmo kolonialne i wywalczyły sobie niepodległość, a także narody dawnych krajów zależnych muszą prowadzić walkę z imperializmem, są niejako skazane na tę walkę bardziej, niż narody innych krajów.

Marks mówił, że kapitalizm, rodząc się do życia, zrodził jednocześnie swego grabarza — klasę robotniczą. W stosunku do imperializmu formuła ta wymaga rozszerzenia. Imperializm rodząc się do życia, zrodził jednocześnie swego grabarza w postaci wszystkich uciśnionych i eksploatowanych przez niego narodów.

Sytuacja wewnętrzna w krajach nowo wyzwolonych i zależnych jest wybitnie zróżnicowana. Jedne z nich pod kierownictwem szerokiego demokratycznego frontu narodowego od komunistów do burżuazji narodowej wstąpiły na tory postępowych reform, likwidacji pozostałości feudalizmu i ustroju plemiennego, rozwoju państwowo-kapitalistycznego przemysłu. W innych warstwy rządzące, prowadząc na zewnątrz politykę antyimperialistyczną i dążąc do gospodarczego usamodzielnienia się, zwalczają równocześnie nieraz metodami brutalnej przemocy ruch komunistyczny i dość nieśmiało realizują niezbędne reformy społeczne. Jeszcze w innych do głosu doszły siły ludowe, które łączą w jedno postępowy rozwój społeczny z antyimperialistyczną rewolucją, wprowadzają swe kraje na tory rozwoju niekapitalistycznego i budują nowe **państwa demokracji narodowej.**

Komuniści wszędzie walczą w pierwszych szeregach zjednoczonych frontów narodowych, popierają samodzielną, narodową i antyimperialistyczną politykę. Równocześnie zwalczają siły reakcyjne i dążą do urzeczywistnienia najdalej idących przeobrażeń i postępowych reform demokratycznych.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Sprawozdanie z narady moskiewskiej

(Dalszy ciąg ze str. 2)

wiodących do utworzenia państw demokracji narodowej.

Logika walki narodowo-wyzwoleńczej i walki o pełną suwerenność polityczną i gospodarczą, w której masy ludowe wstępują w starcie z imperializmem i najbardziej reakcyjnym i skorumpowanym ugrupowaniem własnego społeczeństwa wiedzie je ku coraz głębszym przeobrażeniom społecznym i stwarza sprzyjający grunt dla rozpowszechnienia się idei socjalizmu i wzrostu ruchu komunistycznego.

Walka klasy robotniczej przeciwko wszechwładzy kapitału monopolistycznego

Walka klasy robotniczej przeciwko wszechwładzy kapitału monopolistycznego w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych tworzy trzeci wielki międzynarodowy front klasowy na arenie współczesnej historii. Jego znaczenie polega na tym, że przebiega on poprzez cytadelę imperializmu. Dla zwycięstwa socjalizmu w skali międzynarodowej, nie wystarczą same sukcesy naszego obozu w rywalizacji dwóch systemów, choć mają one olbrzymie znaczenie dla rozpowszechnienia idei socjalizmu i wzrostu sił rewolucyjnych. Automatyczny krach kapitalizmu nie nastąpi w żadnym kraju. Kapitalizm może być obalony jedynie w rezultacie walki klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy.

W krajach imperialistycznych skoncentrowana jest olbrzymia część wielkoprzemysłowego proletariatu — 160 mln robotników i pracowników. Partie komunistyczne w szeregu krajów mają szerokie i od wielu lat ugruntowane wpływy wśród klasy robotniczej.

Ruch robotniczy na Zachodzie ma przeciwko sobie najbardziej doświadczoną burżuazję — rozporządzającą wielkimi zasobami materialnymi, nadzwyczaj rozbudowanym aparatem państwowym. Ale zarówno tam, gdzie komuniści mają za sobą poparcie wielomilionowych mas, jak i tam, gdzie nie tworzą dotychczas ruchu masowego, widmo komunizmu trwoży burżuazję, a walka z rewolucyjnym ruchem robotniczym stanowi oś polityki wszystkich reakcyjnych rządów. Antykomunizm stał się religią klas panujących krajów kapitalistycznych.

W krajach imperialistycznych ustrój kapitalistyczny posiada dziś jeszcze pewne cechy żywotności, w gospodarce kapitalistycznej przejawiają się jeszcze tendencje rozwojowe. Wysoki rozwój sił wytwórczych i wysoka wydajność pracy oraz eksploatacja przez monopole kapitalistyczne i ich państwa — krajów opóźnionych w rozwoju i krajów zależnych, jak też narodów pozostających jeszcze w jarzmie kolonialnym imperializmu — wszystko to stworzyło warunki, w których klasa robotnicza tych krajów poprzez swoje organizacje związkowe i masowe strajki wywalczyła sobie stopę życiową najwyższą w całym systemie kapitalistycznym. Lepsze niż w innych krajach położenie materialne klasy robotniczej spowodowało, że kapitalizm, jako ustrój społeczny czuje się tam najmocniej ugruntowany, mimo że klasa robotnicza jest tam najliczniejsza. Na tym gruncie zrodził się socjaldemokratyczny reformizm, negowanie nauki marksistowskiej, tendencje do poprawiania i ulepszania ustroju kapitalistycznego, lecz nie do jego obalania. Żaden reformizm nie potrafi jednak zlikwidować sprzeczności między klasą robotniczą i monopolami kapitalistycznymi, między interesami imperializmu a interesami narodów.

Współczesny kapitalizm przekształca się w kapitalizm państwowo-monopolistyczny. Nie likwiduje to bynajmniej przeciwieństw klasowych w społeczeństwach krajów kapitalistycznych, a na odwrót, jeszcze bardziej je zaostrza i pogłębia. Przeciwieństwa te stwarzają nieuchronnie podłoże dla potężnych starć społecznych i walk politycznych klasy robotniczej. Przykładem tego może być Belgia.

Nagle to „państwo dobrobytu" i „klasowej sprawiedliwości" zalała ogromna fala strajków i demonstracji ulicznych, skierowana przeciwko monopolom kapitalistycznym i ich rządowi, który zmobilizował wszystkie siły, ściągnął nawet swe formacje wojskowe z Niemiec zachodnich dla zdławienia walki belgijskich robotników i belgijskiego narodu.

Przykład Belgii dowodzi, że za fasadą tzw. dobrobytu w wysoko rozwiniętych krajach zachodnich, kryją się głębokie przeciwieństwa klasowe, bezrobocie, wyzysk i wszechwładza kapitału państwowo-monopolistycznego, kryzys gospodarki kapitalistycznej. W Stanach Zjednoczonych, które w okresie powojennym przeżywają już czwarty z kolei kryzys, tzw. recesje swojej gospodarki, bezrobocie osiągnęło nie notowane od lat rozmiary, obejmując ok. 5 mln ludzi, tj. prawie 7 proc. ogółu zatrudnionych. Zdolność produkcyjną przemysłu wykorzystuje się tylko w 80 proc., a tak podstawowa gałąź, jak przemysł stalowy wykorzystuje swój potencjał produkcyjny zaledwie w połowie.

Przeciwieństwa interesów ekonomicznych łączą się ściśle z wewnętrzną i zagraniczną polityką imperialistycznych rządów — z ich dążeniem do likwidacji demokratycznych praw i form parlamentarnych z polityką zimnej wojny i zbrojeń. Zbrojenia, pochłaniające ogromną część dochodu narodowego państw imperialistycznych, są zarazem źródłem ekonomicznej eksploatacji społeczeństw poprzez system wygórowanych podatków, które wędrują do kieszeni wielkich monopoli.

Komuniści opowiadają się za pokojową drogą rewolucji socjalistycznej w państwach kapitalistycznych. W tej sprawie narada potwierdziła tezę deklaracji z 1957 r. Rozwój sytuacji w świecie, szczególnie dalsze sukcesy krajów socjalistycznych, sprzyjać będą przechodzeniu do socjalizmu w innych krajach bez wojny domowej, w drodze potężnych, rewolucyjnych ruchów masowych. Jednakże w sytuacji, gdy burżuazja przy pomocy swego państwa zagradzać będzie siłą drogę rewolucyjnym przemianom, których domagać się będzie klasa robotnicza i masy ludowe, walka klasowa może przerastać w zbrojne konflikty.

Najważniejszym warunkiem powodzenia walki klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych jest jedność jej szeregów, przezwyciężenie rozłamu w ruchu robotniczym. W tej sprawie narada stanęła na stanowisku, że komuniści powinni prowadzić śmiało politykę jednolitego frontu i współdziałania z socjal-demokratami w skali narodowej i międzynarodowej, tak w sprawach obrony codziennych interesów ludu pracy, obrony pokoju przed groźbą wojny atomowej i obrony demokracji, jak i w walce o zdobycie władzy.

Uratowanie pokoju — historyczną misją komunistów

Centralnym zagadnieniem narady moskiewskiej była sprawa **wojny i pokoju.**

Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób, pokojowy, czy poprzez wojnę, zostaną rozwiązane podstawowe przeciwieństwa naszej epoki: walka dwóch systemów, wyzwoleńcza walka narodów o wolność z imperializmem, walka klasy robotniczej z państwowo-monopolistycznym kapitałem — ma dziś rozstrzygające wprost znaczenie dla losów ludzkości.

Komuniści opowiadają się zdecydowanie za **drogą pokojową**, wykluczającą stosowanie niszczycielskich środków współczesnej wojny.

Ostrość przeciwieństw rozdzierających współczesny świat jest tak wielka, że każde z nich może rodzić zbrojne konflikty.

Proces wyzwalania się narodów spod kolonialnej dominacji imperialistycznej i zawisłości niejednokrotnie doprowadzał już do wojen, choć wiele krajów uzyskało niepodległość drogą pokojową. Obecnie w różnych częściach świata imperialiści usiłują zbrojną interwencją i wojskową okupacją zahamować postępy ruchu wyzwoleńczego — w Algierze, w Laosie, w zachodnim Irianie, we wschodniej Afryce itd. Komuniści domagają się przyznania wszystkim narodom prawa do samookreślenia i pełnej niepodległości. Najlepiej, gdy dzieje się to w drodze **pokojowej**, bez rozlewu krwi i ofiar. Jednakże, jak uczy doświadczenie, nie wszędzie możliwe jest osiągnięcie tego celu bez walki zbrojnej. Tam, gdzie kolonializm zagradza drogę do wolności siłą wojskową, gdzie ucieka się do zbrojnej interwencji, sprawiedliwa wojna wyzwoleńcza jest nieuchronna. Takie wojny komuniści bezwarunkowo popierają, gdyż odpowiadają one interesom narodów i ogólnym interesom walki z imperializmem i z niebezpieczeństwem wojny światowej.

Antagonizm między dwoma systemami: socjalistycznym i kapitalistycznym ma odmienny charakter — jest to przeciwieństwo **klasowe**, społeczne, ale zarazem jest to przeciwieństwo **między potężnymi organizmami państwowymi** rozporządzającymi wielkim potencjałem techniczno-wojskowym. Wszelkie próby rozstrzygnięcia walki dwóch systemów w drodze zbrojnej **prowadzą do wojny światowej.**

Wojna światowa praktycznie biorąc może wyniknąć tylko **między obozem socjalistycznym a obozem imperialistycznym.**

Ruch klasy robotniczej od swego zarania był przeciwnikiem wojen. Narada podkreśliła, iż „fakt, że obie wojny światowe rozpętane przez imperializm zakończyły się rewolucjami socjalistycznymi, nie oznacza bynajmniej, że droga do rewolucji społecznej musi prowadzić poprzez nową wojnę światową".

Walka między światem socjalizmu a światem kapitalizmu może i powinna się rozstrzygać nie w pożodze wojny światowej, a na drodze **pokojowego współzawodnictwa, pokojowego współistnienia.**

Narada moskiewska z całą mocą oświadczyła, że „komuniści widzą swą misję dziejową nie tylko w tym, żeby znieść w skali światowej wyzysk i nędzę i na zawsze wyeliminować z życia ludzkości możliwości wszelkiej wojny, lecz i w tym, aby już we **współczesnej epoce uwolnić ludzkość od koszmaru nowej wojny światowej".**

Nasza epoka postawiła ludzkość twarzą w twarz ze śmiercią atomową, ale równocześnie po **raz pierwszy w dziejach** powołała do życia tak potężne postępowe siły społeczne, które **już obecnie są** w stanie zagrodzić drogę wojnie światowej i uratować pokój między narodami.

Wojna przestała być fatalnym żywiołem, **przestała być zjawiskiem nieuchronnym**, tak jak była w ciągu całej historii ustrojów klasowych.

Narada moskiewska z całą mocą potwierdziła stanowisko zajęte w tej sprawie przez XX Zjazd KPZR i sformułowane w deklaracji 1957 roku.

„Zjednoczonym wysiłkiem światowego obozu socjalistycznego, międzynarodowej klasy robotniczej, ruchu narodowo-wyzwoleńczego, wszystkich krajów występujących przeciwko wojnie i wszystkich sił pokojowych **można zapobiec wojnie światowej"** — stwierdza oświadczenie.

Dziś teza ta jest **jeszcze bardziej uzasadniona.** Układ sił przesuwał się dalej w ciągu tych lat w stronę socjalizmu. Przewaga sił, broniących pokoju **zwiększyła się**, kryzys polityki zimnej wojny **pogłębił się**, a polityka wielkich mocarstw imperialistycznych weszła w ślepą ulicę. Świat socjalistyczny powiększył znacznie swój potencjał produkcyjno-techniczny, podczas gdy na Zachodzie tempo wzrostu osłabło, a w Stanach Zjednoczonych wystąpiła poważna recesja. Radziecka przewaga w zakresie opanowania przestrzeni kosmicznej i broni rakietowej została zademonstrowana w imponujących eksperymentach z dalekosiężnymi rakietami wielkiej mocy i statkami kosmicznymi.

Prowokacyjne loty szpiegowskie lotnictwa amerykańskiego, podniesione do rangi oficjalnej polityki USA przez byłego ich prezydenta, udaremniły wprawdzie spotkanie na najwyższym szczeblu, ale równocześnie ujawniając agresywne oblicze polityki Stanów Zjednoczonych, poderwały ich prestiż w całym świecie.

System paktów i baz wojskowych USA na Dalekim i Bliskim Wschodzie znalazł się w stanie kryzysu, szereg marionetkowych rządów azjatyckich zostało zmiecionych przez demokratyczny ruch narodowy. Bankructwo amerykańskiej polityki z pozycji siły przyczyniło się do klęski wyborczej partii republikańskiej w wyborach prezydenta. Naród amerykański głosując za Kennedym, głosował za polityką pokoju St. Zjednoczonych.

Zmienił się korzystnie układ sił w ONZ, a państwa neutralne występują na arenie międzynarodowej jako coraz donioślejszy czynnik pokoju, rozbrojenia i likwidacji kolonializmu, sprzymierzając się z państwami socjalistycznymi.

I choć niebezpieczeństwo wojny wciąż jest aktualne — istniejące napięcie i trwający wyścig zbrojeń czyni je wciąż groźnym — coraz więcej jest w świecie sił, które mogą okiełznać awanturnicze koła imperializmu, których polityka prowadzi do atomowej katastrofy.

Im dłużej trwać będzie pokój światowy, tym większe szanse, że nie zostanie on zburzony, tym bliżej będziemy historycznej chwili, gdy przewaga sił socjalizmu nad imperializmem będzie tak wielka, iż **wojna światowa stanie się niemożliwa.**

Rozstrzygające znaczenie dla dalszego biegu wydarzeń i ugruntowania pokoju ma nie tylko **potęga**, ale i **polityka** światowego obozu socjalizmu.

Narada moskiewska potwierdziła stanowisko zajęte w deklaracji 1957 r., że „niewzruszoną podstawą polityki zagranicznej krajów socjalistycznych jest **leninowska zasada pokojowego współistnienia** i gospodarczego współzawodnictwa krajów socjalistycznych z krajami kapitalistycznymi".

Pokojowe współistnienie pomiędzy państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi oznacza, że z arsenału środków walki obu światów wyłącza się politykę przygotowań do wojny i samą wojnę — wojny światowe i wojny lokalne — że obie strony wyrzekają się narzucania siłą zbrojną swego ustroju innym państwom, że wszystkie sprawy sporne między państwami rozwiązuje się w drodze rokowań, że polityka bloków wojskowych ustępuje polityce szerokiej współpracy gospodarczej i kulturalnej, że następuje redukcja środków prowadzenia wojny aż do całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Narada moskiewska uznała, że **„urzeczywistnienie programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia** wysuniętego przez Związek Radziecki miałoby historyczne znaczenie dla losów ludzkości". Ludzkość nie ma innego wyboru: albo rozbrojenie, albo wyścig zbrojeń wiodący nieuchronnie w przepaść wojny światowej.

Wszystkie partie komunistyczne i wszystkie państwa socjalistyczne stoją niezachwianie na pozycjach pokojowego współistnienia. Państwa, którymi one kierują i narody, którym one przewodzą, oddają w służbę tej polityki wszystkie swoje siły.

Hasło pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach jest dziś tak szeroko popierane na świecie, że posługują się nim nieraz ludzie, którym ta zasada jest najzupełniej obca. Jednakże w polityce liczą się nie słowa, lecz czyny.

W praktyce realizacja pokojowego współistnienia natrafia od wielu lat na opór w państwach paktu atlantyckiego, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, a w Europie — w bońskim rządzie niemieckich militarystów i odwetowców.

Na ubiegłorocznej grudniowej sesji NATO w Paryżu Strauss — minister obrony rządu bońskiego ponownie wystąpił z rozwiniętym programem zaostrzenia napięcia międzynarodowego. Kwintesencją tego programu to żądanie wprowadzenia w życie porozumienia Norstad — Adenauer — Spaak w sprawie utworzenia tzw. czwartego mocarstwa atomowego — NATO, co oznacza w praktyce uzbrojenie Bundeswehry w broń rakietowo-jądrową, znajdującą się już nie pod kontrolą amerykańską, lecz w dyspozycji generałów zachodnio-niemieckich.

Strauss wypowiedział się przeciwko wszelkim planom odprężenia, domagał się stanowczo, aby „strategia odstraszania została utrzymana". Strauss domaga się kontynuowania zimnej wojny, gdyż — jak się wyraził — wie „z własnego doświadczenia, jak groźna jest formuła pokojowego współistnienia, ponieważ działa ona usypiająco".

Na marginesie tego programu przedstawionego w imieniu rządu bońskiego, nasuwa się pytanie, jak kanclerz Adenauer godzi ten program ze swym rzekomym dążeniem do zbliżenia z Polską? W przemówieniu wygłoszonym w dniu 10 stycznia br. na posiedzeniu frakcji parlamentarnej CDU i CSU kanclerz Adenauer poruszył sprawę stosunku NRF do Polski i powiedział: „Uważam, że przypuszczalnie możliwe będzie zbliżenie z Polską. Uważałbym to za dobrą sprawę".

Trudno, a może i nie trudno odczytać w tych mglistych słowach, jakie myśli nurtują kanclerza Adenauera. My uważamy, że nie przypuszczalnie, ale na pewno, zbliżeniu między Polską a NRF dopomogłoby walnie otwarte przyznanie przez p. Adenauera i jego rząd, iż istniejąca na Odrze i Nysie granica polsko-niemiecka została ostatecznie ustalona. Wówczas na pewno zbliżenie między Polską a NRF mogłoby nastąpić i być oparte na równoprawnych podstawach, jak równoprawne są stosunki między Polską a NRD. Wszelkie inne zamysły mają grać tylko na rzecz programu przedstawionego przez p. Straussa w Paryżu.

Nie wszyscy wspólnicy pana Straussa za stołem obrad odnieśli się z entuzjazmem do buńczucznych żądań niemieckich militarystów i do „zachęcających" widoków uwiecznienia „zimnej wojny". Dominująca już dziś pozycja militarna, ekonomiczna i polityczna NRF w bloku atlantyckim w Europie wielu z nich niepokoi.

Narada moskiewska, uznając całkowitą słuszność założeń, jakimi kierowały się w swej dotychczasowej polityce zagranicznej KPZR i inne partie komunistyczne i robotnicze krajów socjalistycznych, otwarła szerokie pole dla realizacji zasad pokojowego współistnienia, dla inicjatywy nowych rokowań z państwami kapitalistycznymi w celu doprowadzenia do odprężenia i rozwiązania różnych problemów światowego pokoju. Niewzruszona jedność polityki wszystkich państw obozu socjalistycznego wobec imperializmu jest pierwszym i nieodzownym warunkiem powodzenia w naszych dążeniach do tych celów.

Pokojowe współistnienie dotyczy stosunków pomiędzy państwami obu systemów społecznych. Nie oznacza ono rzeczjasna, wyrzeczenia się walki klasowej, walki ideologicznej, walki narodowo-wyzwoleńczej. Pokojowe współistnienie nie tylko nie stoi w sprzeczności z rewolucyjną walką klasy robotniczej, ani też z wyzwoleńczym ruchem narodów, lecz przeciwnie, stwarza najlepsze, najbardziej sprzyjające warunki dla postępu społecznego i pełnej realizacji zasad samookreślenia narodów.

Walka o pokojowe współistnienie prowadzona konsekwentnie przez obóz socjalizmu, przyniosła naszej sprawie wielkie korzyści, podniosła autorytet świata socjalistycznego, zdobyła mu nowych zwolenników, przyjaciół i sprzymierzeńców, zwiększyła zaufanie do komunistów wśród wielu narodów.

Wizyty tow. Chruszczowa w Ameryce, we Francji, w Austrii i w innych krajach, udział czołowych przywódców krajów socjalistycznych w XV sesji ONZ podniosły w sposób widoczny autorytet naszego obozu wśród tych narodów i nadłamały budowane przez całe lata bariery, przy pomocy których rządząca burżuazja usiłowała odgrodzić społeczeństwa od prawdy o socjalizmie i jego polityce.

Walka o pokój, o rozbrojenie, której chorążymi są partie komunistyczne i kraje socjalistyczne skupia siły postępowe i antyimperialistyczne, przyciąga na stronę komunistów miliony ludzi, przekonywa o tym, że socjalizm niesie wyzwolenie od strachu przed wojną i zagładą, **że socjalizm to pokój.**

Jedność ruchu komunistycznego — to nieodzowny warunek zwycięstwa

Najważniejszym i rozstrzygającym warunkiem powodzenia w walce o urzeczywistnienie historycznych zadań ruchu komunistycznego w każdym kraju i w skali światowej, jest międzynarodowa solidarność wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, jedność ideowa, jedność woli i działania.

Jedność ideowa światowego ruchu komunistycznego na podstawie zasad żywej i twórczej nauki marksizmu - leninizmu wykuwała się w ostatnich latach w walce z rewizjonizmem i z dogmatyzmem. W tej walce ruch komunistyczny okrzepł ideowo, uwolnił się w wielkiej mierze od szkodliwych następstw kultu jednostki, odparował nacisk sił oportunistycznych w wielu krajach, rozszerzył swe wpływy polityczne wśród mas ludowych.

Związek Komunistów Jugosławii, który przeciwstawił swój rewizjonistyczny program deklaracji moskiewskiej z 1957 r., spotkał się z powszechną i pryncypialną krytyką ze strony wszystkich partii komunistycznych i robotniczych i znalazł się poza ramami światowego ruchu komunistycznego.

Jednakże fakt, że rewizjonizm został w zasadzie przezwyciężony w naszym ruchu, nie zwalnia nas z obowiązku zachowania ideologicznej czujności wobec rewizjonizmu i prawicowego oportunizmu.

Wskazując na konieczność walki z rewizjonizmem jako z głównym niebezpieczeństwem, narada wezwała również do walki z dogmatyzmem i sekciarstwem, które jeśli nie okazuje się im konsekwentnego odporu „mogą się stać głównym niebezpieczeństwem na tym lub innym etapie rozwoju poszczególnych partii".

Świat kapitalistyczny wciąż nie chce wyrzec się myśli, że w łonie światowego ruchu komunistycznego, w łonie obozu socjalistycznego nastąpi rozłam, który osłabi jego siły i powstrzyma jego nieustający rozwój. W okresie poprzedzającym naradę i w czasie jej trwania wszystkie tuby burżuazyjnej propagandy prześcigały się w przepowiedniach i wymysłach na temat rozbicia w naszym ruchu, rzekomego niepowodzenia narady.

Narada przekreśliła te rachuby. Przyczyniła się ona do **ugruntowania jedności i zwartości** ideowej i politycznej szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego, wypracowała i jednomyślnie uchwaliła programowe dokumenty, którymi powinny się kierować wszystkie bratnie partie w swej działalności i w walce, którą prowadzą na wszystkich kontynentach świata i we wszystkich krajach o zwycięstwo sprawy pokoju i socjalizmu.

Narada potwierdziła w całej rozciągłości leninowskie zasady proletariackiego internacjonalizmu i leninowskie normy w stosunkach między partiami i krajami socjalistycznymi, które sformułowała deklaracja z 1957 r.

Wszystkie partie są niezależne, równoprawne i solidarne. W zakresie polityki wewnętrznej partii komunistycznych i robotniczych, w zakresie dróg budownictwa socjalizmu i dróg rozwoju rewolucji socjalistycznej w każdym kraju, na międzynarodowych naradach ustalamy ogólne zasady, ogólne marksistowsko-leninowskie prawidłowości, wynikające ze sprawdzonego historycznie doświadczenia w skali międzynarodowej. Każda partia samodzielnie ustala własną linię polityczną, stosując te ogólne prawidłowości do konkretnych historycznych warunków i specyficznych właściwości swego kraju. Metody rozwiązywania wewnętrznopolitycznych, społecznych i ekonomicznych zadań przez partie różnych krajów muszą zawierać wiele cech specyficznych dla danego kraju i pod wieloma względami różnią się od siebie.

Każda partia jest samodzielna i ponosi odpowiedzialność wobec klasy robotniczej i ludu pracującego własnego kraju, a zarazem wobec całego międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego. Równocześnie narada położyła szczególny nacisk na konieczność **całkowitej jednolitości** strategii i ściśle uzgodnionej taktyki wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, kierujących państwami socjalistycznymi, na arenie międzynarodowej **w stosunku do imperializmu.**

Między krajami socjalistycznymi nie istnieją żadne obiek-

(Dokończenie na str. 4)

W perspektywie dwudziestu lat

★ Łódź bez dymiących kominów ★ Ośrodek wodny ★ Centrum — handel i usługi ★ 12-piętrowe „punktowce"

Długofalowy perspektywiczny plan urbanistyczny przebudowy Łodzi, został już ostatecznie zatwierdzony. Jak wiadomo jego twórcami są: **kierownik całości inż. C. Jaworski oraz inż. inż. Zbigniew Wysznacki i E. Budlewski.**

Plan ten założony został aż do 1980 r. i będzie realizowany począwszy od br. Pierwszy jego etap to 1965 r. — a więc koniec 5-latki, w którą wkroczyliśmy obecnie.

Zakładając, że Łódź będzie liczyła w 1980 r. 800.000 mieszkańców — projektanci ustalili, iż jest to maksimum, jakie może pomieścić obecny obszar miasta objęty granicami Wielkiej Łodzi. Jeżeli jednak ludności zacznie dalej przybywać — konieczna stanie się rozbudowa satelitów wokółłódzkich, a więc Pabianic, Zgierza, Aleksandrowa czy Konstantynowa.

KOMUNIKACJA PO... ELIPSIE

Głównym a zarazem najtrudniejszym problemem do rozwiązania jaki stanął przed projektantami planu — była komunikacja. Wobec stale rosnącej ilości pojazdów mechanicznych (ma ich być do 1980 r. 100 na 1000 mieszkańców), trzeba było otoczyć ścisłe centrum, a więc obszar między ul. Towarową, Ogrodową, Północną, Kopcińskiego i 8 Marca, obwodową trasą kołową. Stworzy ona coś w rodzaju zamkniętej elipsy, do której dotrą pojazdy mechaniczne ze wszystkich arterii wylotowych.

Wokół niej powstaną liczne parkingi samochodowe. Projektanci zakładają ograniczony wjazd pojazdów mechanicznych do centrum handlowo-usługowego. Wyjątek mają stanowić dwie ulice z kierunku wschód — zachód i z północy na południe.

Kolejowe inwestycje ograniczono w projekcie do budowy linii średnicowej **Widzew — Dworzec Kaliski.** Ma przeciąć ona obecne Bałuty w okolicach Bałuckiego Rynku. Oczywiście cały węzeł łódzki będzie zelektryfikowany.

REPREZENTACYJNE CENTRUM

Śródmieście, które obecnie liczy ponad 200 tys. mieszkańców „wyludni" się prawie do połowy. Tu przewidziane są największe wyburzenia starych, czynszowych, zniszczonych kamienic. **Na ich miejsce powstaną domy towarowe, budynki dla wszelkiego rodzaju punktów usługowych i handlowych, nowoczesne bary, restauracje, hotele.** Kilka wysokościowców osiągnie 12 pięter. Podobne punktowce staną się ośrodkiem 4 dzielnic okalających centrum, a więc: północnej (Bałuty), zachodniej (Brus, Retkinia, Karolew — obecne Polesie), wschodniej (Widzew i Stoki) oraz południowej (Górna).

Miasto nasze liczy obecnie ponad 300 tys. izb mieszkalnych. Do 1980 r. projekt zakłada budowę nowych 500 tys. izb. Będzie ona konieczna skoro zważy się że z obecnego stanu trzeba będzie wyburzyć aż 36 proc. W tej pięciolatce Łódź ma otrzymać 90 tysięcy nowych izb.

DZIELNICA UNIWERSYTECKA

Przewidziano rozbudowę dzielnicy uniwersyteckiej, w rejonie ulic Narutowicza i Kopcińskiego. **Dalsze gmachy otrzyma UŁ, AM oraz PŁ** w rejonie ulic Żeromskiego i Wólczańskiej Wszystkie dzielnice okalające centrum będą posiadały teatry boć przecie każda z nich to będzie duże miasto, liczące **około 200 tys. mieszkańców.**

INNY PROFIL PRODUKCJI

Z inwestycji przemysłowych niezależnie od modernizacji obecnych zakładów włókienniczych, przewiduje się wybudowanie do 1965 r. **wytwórni transformatorów w Teofilowie.** Zatrudnienie znajdzie tu **15 tys. osób** — przeważnie mężczyzn. Plan przewiduje zmianę profilu produkcyjnego fabryki włókien sztucznych na Widzewie. Tylko w ten sposób miasto może się uwolnić od zmory zatruwającej powietrze. Wreszcie w północnej dzielnicy **powstanie Elektrociepłownia III,** która zapewni wraz z już czynnymi dostawę odpowiedniej ilości energii elektrycznej i cieplnej.

Jest przewidziane, że w ciągu najdalej 15 lat przestaną w Łodzi dymić wszystkie kominy fabryczne. Staną się niepotrzebnymi rekwizytami, gdyż zakłady otrzymawszy energię cieplną z ciepłociągów, będą mogły wygasić paleniska swych kotłowni.

WODA WYŻEJ!

Przy wszystkich zamierzeniach inwestycyjnych, obok trudności komunikacyjnych pozostaje zawsze aktualny dla Łodzi problem — **wody.** Ani obecnie czynna, ani będąca w budowie, druga nitka rurociągu z Pilicy nie pokryją zapotrzebowania.

Sprawę ma rozwiązać kanał ze zbiornika **w Sulejowie** nad Pilicą.

Koncepcja budowy spławnego kanału Wisła — Wisła z Włocławka obok Łodzi na Śląsk jest jeszcze w sferze dyskusji i rozważań PAN. Ner oczyszczony zostanie od ścieków i stworzy w Ciechanowicach zalew wodny „Jezioro" to będzie miało 150 ha powierzchni. Tu będą łodzianie odpoczywali w dni wolne od pracy, tu będą uprawiali sporty wodne.

Około **13 miliardów złotych** pochłoną inwestycje planu etapowego do 1965 roku z budżetu terenowego, nie licząc wkładu poszczególnych resortów przemysłowych. Realizacja tych właśnie zamierzeń postawi Łódź — dotychczas bardzo zacofaną, jeżeli chodzi o warunki mieszkaniowe, bytowo-socjalne i komunikacyjne, w rzędzie dużych nowoczesnych miast przemysłowych.

ZBIGNIEW SKIBICKI

Akademia w Święto Budowlanych

(Dokończenie ze str. 1)

W czasie akademii delegacje poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych Łodzi i województwa składały meldunki o podjętych zobowiązaniach produkcyjnych.

Wiceminister budownictwa — mgr inż. Stefan Fariaszewski wyraził nadzieję, iż łódzcy budowniczowie również i w przyszłych latach będą przekraczać swoje plany.

Na zakończenie części oficjalnej akademii przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — mgr E. Kaźmierczak udekorował Honorowymi Odznakami m. Łodzi — dyrektora ŁPBP nr 1 — Jerzego Czarneckiego oraz murarzy: Stanisława Różyckiego, Edwarda Sałacińskiego i cieślę J. Singera.

Wiceminister mgr inż. S. Fariaszewski dokonał dekoracji 9 pracowników przedsiębiorstwa — Odznaką Zasłużonego Przodownika Pracy. 57 pracownikom przedsiębiorstw Łodzi i województwa, przyznano Odznaki Przodownika Pracy.

(J. Kr.)

Sprawozdanie z narady moskiewskiej

(Dokończenie ze str. 3)

tywne przesłanki dla sprzeczności interesów. Przeciwnie, jedność naszych interesów i celów, stwarzająca trwałą podstawę jednolitej polityki zagranicznej, daje nam na arenie międzynarodowej przewagę nad światem kapitalistycznym, osłabionym przez wewnętrzne sprzeczności.

W obozie państw socjalistycznych szczególna rola i szczególna odpowiedzialność ciąży na Związku Radzieckim, jako na najpotężniejszym kraju socjalistycznym, posiadającym w swym rozporządzeniu najbardziej nowoczesne środki obrony — jako na kraju, zajmującym kluczową pozycję na arenie międzynarodowej. Radziecka broń rakietowo-jądrowa strzeże dziś pokoju i bezpieczeństwa wszystkich krajów socjalistycznych, osłania je przed atakami ze strony imperialistów.

W ramach międzynarodowej polityki obozu socjalistycznego każdy z krajów socjalistycznych może i powinien podejmować różne poczynania, inicjatywy, związane z jego konkretnymi interesami, z jego regionem geograficzno-politycznym, ale powinny to być kroki podporządkowane **ogólnemu,** wspólnie uzgodnionemu kierunkowi działania.

Na obecnym etapie rozwoju, myśl teoretyczna i polityczna światowego ruchu robotniczego, która oświetla drogi i cele jego walki — to **wspólne** dzieło i **wspólny** dorobek wielu partii. Tylko w tępych głowach reakcjonistów i wrogów socjalizmu mogły się wylęgnąć prostackie poglądy, że jedna partia mogłaby ustalać linię polityczną dla tak potężnego, wszechświatowego ruchu, jaki tworzy dziś 36-milionowa armia komunistów w 87 krajach kuli ziemskiej. Jest to równie niepotrzebne, jak i nierealne.

Historia wyznaczyła KPZR w naszym ruchu miejsce szczególne, miejsce ogólnie uznanej przez wszystkie partie awangardy, jako najbardziej doświadczonej i zahartowanej partii światowego komunizmu której internacjonalistyczna postawa i doświadczenie, nagromadzone w toku walki o socjalizm, mają zasadnicze znaczenie dla wszystkich partii.

Naszą partię łączą z KPZR więzy braterskiej solidarności umocnione bardziej niż kiedykolwiek wspólnotą ideologii wspólnymi tradycjami i bojami, wspólnotą najżywotniejszych interesów naszych narodów. Dziś stosunki nasze, tak na płaszczyźnie partyjnej, jak i państwowej, dzięki leninowskiej polityce kierownictwa KPZR i dzięki osobistemu wkładowi tow. Chruszczowa są lepsze i bliższe niż kiedykolwiek w przeszłości.

Delegacja nasza na naradzie moskiewskiej, wyrażając swoje całkowite poparcie dla zasad oświadczenia i apelu do narodów, działała zgodnie z ustaloną na III Zjeździe linią generalną naszej partii. Dokumenty te stanowią potwierdzenie słuszności naszej dotychczasowej polityki, są zarazem programem działania i drogowskazem na przyszłość. Będziemy je wcielać w życie na froncie budownictwa socjalistycznego, rozwijając wszechstronnie gospodarkę i kulturę naszego kraju i na arenie międzynarodowej — we wspólnej walce całego socjalistycznego obozu i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego przeciwko imperializmowi i reakcji, o pokojowe współistnienie wszystkich państw, o trwały pokój między wszystkimi narodami świata.

Delegacje z 15 krajów

wezmą udział w uroczystości 16 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia

WARSZAWA (PAP). — 29 bm. przypada 16 rocznica wyzwolenia przez oddziały Armii Radzieckiej największego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Na terenie b. obozu odbędzie się w tym dniu wielka manifestacja antyfaszystowska połączona ze składaniem wieńców. W Muzeum Oświęcimskim nastąpi otwarcie ekspozycji antyfaszystowskiego Komitetu Bojowników Ruchu Oporu NRD.

Swój udział w uroczystościach zapowiedziały już delegacje z Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Jugosławii, NRD, NRF, Rumunii, Szwecji, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego. Delegacje te reprezentują międzynarodowe i krajowe komitety b. więźniów Oświęcimia i innych obozów, związki b. więźniów politycznych oraz bojowników ruchu oporu, stowarzyszenia kombatantów, b. uczestników wojny i inne organizacje.

Na uroczystości oświęcimskie przyjadą również liczni dziennikarze zagraniczni. W czasie pobytu w Polsce członkowie poszczególnych delegacji odbędą spotkania z różnymi środowiskami społeczeństwa polskiego wielu miast.

Uwaga, rachmistrze spisowi Śródmieścia i Polesia!

Wypłata nagród dla rachmistrzów obwodowych, rejonowych i komisarzy okręgowych, pracujących przy Spisie Powszechnym na terenie dzielnicy Łódź-Śródmieście odbywać się będzie w lokalu Wydziału Finansowego Prezydium DRN Śródmieście, Al. Kościuszki 1, parter, pokój 6, w dniach:

poniedziałek, 23.I. okręgi nr nr: 1, 2, 3, 75/7 6S, 80, 81S, 130S,
wtorek, 24.I. okręgi nr nr: 4, 5, 6, 67, 68, 69S,
środa, 25.I. okręgi nr nr: 7, 8, 9, 60, 61S, 62S,
czwartek, 26.I. okręgi nr nr: 10, 11, 12, 28, 29, 59Sb,
piątek, 27.I. okręgi nr nr: 13, 14, 15, 21, 22, 23S,
sobota, 28.I. okręgi nr nr: 16, 17, a, b, c, 18, a, b.

Kasa czynna od 13 do 17.

* * *

Dzielnicowe Biuro Spisowe Łódź-Polesie podaje do wiadomości, że wypłata należności za prace spisowe rachmistrzom, dokonywana będzie w lokalu Biura Spisowego przy ul. Zielonej 10, II piętro, pokój 230 w dniach:

23 stycznia br. od godz. 15 dla okręgów spisowych: 59 Pa, 59Pb, 62P, 63, 64, 65, 71, 85, 90, 91b, 99, 161, 162Pb.

24 stycznia br. od godz. 15 dla okręgów spisowych: 61P, 66, 69P, 70, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 79, 81.

25 stycznia br. od godz. 15 dla okręgów spisowych: 78, 82, 83P, 84, 86a, 86b, 87a, 87b, 88, 89, 91a, 91c, 92, 93, 94Pb1, 94Pb2, 94Pa, 98P, 99P, 159P, 162Pa.

Uroczystości w XI Liceum im. M. Kajki oraz w XIII Liceum na Bałutach

Młodzież XI Liceum im. M. Kajki (Sporna 73) przeżyła wczoraj miłą uroczystość — przekazania szkole sztandaru, ufundowanego **przez okręg łódzki Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.**

W uroczystości, obok władz miejscowych, wzięły udział delegacje TRZZ, województw Ziem Zachodnich i Północnych oraz rodzina i przyjaciele mazurskiego poety, walczącego o polskość Warmii i Mazur.

...I W XIII LICEUM NA BAŁUTACH

Pod protektoratem ministra przemysłu lekkiego — Eugeniusza Stawińskiego oraz kuratora okręgu szkolnego m. Łodzi — mgr. M. Woźniakowskiego odbyła się wczoraj w XIII Liceum — pierwszej po wojnie szkole ogólnokształcącej na Bałutach — uroczysta akademia z okazji jej 15-lecia. Szkole nadano imię **Marii Piotrowiczowej** — bohaterki powstania styczniowego, której prochy spoczywają na cmentarzu w Łodzi. Przed południem na jej grobie delegacje szkół złożyły wieńce i kwiaty.

Na program uroczystości złożyły się m. in.: przemówienia okolicznościowe, przekazanie szkole sztandaru, część artystyczna w wykonaniu uczniów oraz spotkanie z absolwentami liceum. (st)

Pomoc naukowa PŁ dla Wi-Fa-My

Próby tzw. powiązania szkoły z życiem są nadal tematem wielu dyskusji i projektów. Dotychczas jednak do idealnego rozwiązania tego postulatu wciąż daleko.

W związku z tym bardzo ciekawa i bardzo na czasie wydaje się niedawna propozycja Widzewskiej Fabryki Maszyn, skierowana do Rektoratu Politechniki Łódzkiej. Wi-Fa-Ma proponuje mianowicie, aby projekty i tematy prac dyplomantów były opierane na planach rozwoju technicznego zakładu.

Propozycja Wi-Fa-My została przyjęta przez Rektorat. W najbliższych dniach nawiązane zostaną ścisłe kontakty z Dziekanatami dla ustalenia konkretnych form współpracy.

Obustronne korzyści tej współpracy są niewątpliwe. Zakład uzyska pomoc naukową dla swego rozwoju, natomiast prace absolwentów, oparte na konkretnych, przeznaczonych do użytku tematach, będą na pewno bardziej starannie i na wyższym poziomie opracowywane, niż przy przeznaczeniu ich „do szafy". (e—k)

Po raz pierwszy łódzkie kanarki na eksport

W dniu dzisiejszym odjeżdża z Łodzi pociągiem pośpiesznym do Warszawy transport... kanarków przeznaczonych na eksport. 20 łódzkich hodowców dostarczyło 200 ptaszków, pierwszorzędnych śpiewaków, wśród których jest wielu premiowanych na ostatnim konkursie. Kanarki łódzkie przeznaczone są dla Holandii. Jest to pierwsza tego rodzaju transakcja, przeprowadzona przez łódzkich hodowców kanarków. (k)

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 22 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 „Naukowcy — rolnikom". 8.30 „Przegląd muzyczny tygodnia". 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56". 9.20 Walce Waldteufla. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Audycja dla dzieci pt. „Układamy bajki". 10.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 10.40 „Sportowcy wiejscy na start". 10.50 Wirtuozi muzyki rozrywkowej. 11.10 Ulubione melodie rozrywkowe. 11.40 Magazyn nowości technicznych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na mapie". 12.20 Pieśni Powstania Styczniowego. 12.45 „Zielony magazyn". 13.00 Gra Polska Kapela pd. F. Dzierżanowskiego. 13.30 „Wesoły autobus" nr 27. 14.30 „W Jezioranach" — odc. 15.00 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 15.30 Recital skrzypcowy I. Iwanowa. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Rodzina" — słuchowisko. 17.20 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych. 18.45 „Wesoły kramik". 19.00 Radiowa piosenka miesiąca. 19.20 D. c. karnawałowej rewii orkiestr tanecznych. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 „Mikrofon dla wszystkich". 21.50 „Zespół Dziewiątka". 22.20 Gra orkiestra taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Grają zagraniczne orkiestry taneczne.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Radioproblemy. 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Fragmenty baletu „Śpiąca królewna". 9.20 „Moje wspomnienia — rok 1863". 9.40 (Ł) Koncert życzeń. 11.00 Poezja i muzyka. 11.30 Słuchamy muzyki. 11.50 Program dnia. 11.55 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Zespół Dziewiątka". 13.30 „Kronika Polaków". 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci audycja pt. „Magiczne oko". 15.45 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 16.00 (Ł) Montaż literacki. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Audycja aktualna na tematy międzynarodowe. 17.15 „Zgaduj-Zgadula". 18.45 Zagraniczne orkiestry taneczne. 19.13 „Purpurowa komnata" — słuch. 20.00 (Ł) „Filmowa paleta". 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.16 Wiadomości sportowe. 21.20 Tysiąc taktów rytmu. 21.40 Gra orkiestra taneczna. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Gra orkiestra rozrywkowa. 22.50 Zewnątrz świata opery. 23.20 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

11.25 Międzynarodowy Koncert Studentów Konserwatorium. Transmisja z Berlina p. Katowice
12.55 Sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w slalomie specjalnym. Transmisja z Kitzbuhel (Austria p. Katowice)
14.30 Łódzka Kronika Filmowa (Ł)
14.45 Program dla dzieci: 1. Teatrzyk tańca. 2. Film krótkometrażowy (W)
15.15 Niedzielna biesiada (Ł ogólnopolski)
16.35 „Silly Symphony" cz. II — film z serii Disneyland (W)
17.25 Telereklama (W)
17.30 „Podróż do zielonych cieni" (z taśmy telerecording) (W)
18.15 Mistrzostwa Polski kibiców sportowych — teleturniej (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.15 „Maggie" — film. fab. prod. ang. (W)
21.45 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 23 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 „Boston Promenade Orchestra" dyr. Artur Fiedler. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.50 W rytmie polskim. 9.00 Aud. dla klas I i II pt. „Kolorowe listy". 9.20 Koncert poranny. 10.00 Aud. historyczna z cyklu „Czarny Ląd". 10.15 Poranny koncert kameralny. 10.50 „Porady praktyczne dla kobiet". 11.00 Audycja literacka. 11.20 Z czterech stron świata. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Na swojską nutę w wyk. zespołu wokalnego. 12.30 Kwadrans rolniczy. 12.45 Pieśni śpiewa Katarzyna Zachwatowicz — mezzosopran. 13.00 Z cyklu: „Baśnie, gadki ludowe i legendy ziemi biedkiej". 13.30 3×10 orkiestr rozrywkowych. 14.00 Aud. dla klas III i IV z cyklu „Uczmy się śpiewać". 14.20 Muzyka dla wszystkich. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.15 „U przyjaciół" — aud. sł.-muz. 15.40 W rytmie walca. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Tawerna pod Łajką". 16.30 „Śpiewamy pieśni i piosenki" — aud. 16.55 Chwila muzyki. 17.00 Dla dzieci kronika kulturalna pt. „Otwarta szkatułka". 17.30 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Żywi i martwi" — pow. 18.25 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego. 18.40 Radioreklama. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Pięć minut o wychowaniu". 19.20 „Żywe wydanie pieśni Moniuszki". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Melodie taneczne. 20.40 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Odtworzenie koncertu symfonicznego Filh. Krakowskiej (aud. poetycka w przerwie koncertu). 22.05 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 (Ł) Koncert rozrywkowy. 9.00 Koncert popularny muzyki polskiej. 9.45 Fala 56. 10.00 Melodie rozrywkowe. 10.20 „W Jezioranach" — odc. 10.50 Przegląd muzyczny tygodnia. 11.15 Chwila muzyki. 11.20 (Ł) Audycja dla wsi. 11.30 (Ł) Kwadrans melodii na różnych instrumentach. 11.45 (Ł) Audycja aktualna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „List ze Śląska". 12.30 Melodie ludowe z Płockiego. 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 13.00 (Ł) Informacje dnia. 13.05 Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Pieśni kompozytorów niemieckich. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci starszych magazyn geograficzny pt. „Sześć kontynentów". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 (Ł) Omówienie programów. 16.05 (Ł) Małe zespoły instrumentalne. 16.20 (Ł) „Janek" — opow. J. Krzywopiszyny. 16.35 (Ł) Dwie rapsodie: Budaszkina i Babajewa. 16.50 (Ł) „Pożyteczni narkomani" — aud. 17.10 (Ł) Nowe nagrania ork. mandolinistów ŁRPR. 17.30 (Ł) Audycja literacka. 17.45 (Ł) J. Strauss: Uwertura do opt. „Baron cygański". 18.00 (Ł) Łódzki dziennik Radiowy. 18.15 (Ł) Komunikat Toto-Lotka. 18.20 (Ł) Chwila muzyki. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Audycja aktualna. 19.00 Wiadomości. 19.05 R. Glier: fragm. z bal. „Czerwony mak". 19.30 Koncert chóru a capella PR w Krakowie. 19.50 Radiowy Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło". 20.30 Kronika studencka. 20.45 Radiowy słowniczek muzyczny. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 Teatr Poezji. 23.25 Mistrzowskie wykonania utworów muzyki klasycznej. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.15 Magazyn techniczny (Kat.)
17.55 Film krótkometrażowy (Kat.)
18.25 Program muzyczny „Strzały amora" (Kat.)
19.00 „Ostatnie dni Nicke'a" film z serii „Czterej sprawiedliwi" (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
19.50 „U naszych przyjaciół" (W)
20.05 Tele-Echo (W)
20.30 Telereklama (W)
20.35 Telewizyjne studio literackie „Ta trzecia" insc. własna noweli Henryka Sienkiewicza (W)
21.50 „Spotkania ze współczesnością"
22.20 Ostatnie wiadomości (W)

Klub Białej Szpilki

(Dokończenie ze str. 1)

Wincenty Staniszewski — KBS bardzo mi się podoba. Inicjatywa trafna i pożyteczna. Pierwszą imprezą — przedstawieniem „Skowronka", jestem wprost zachwycony...

Tego rodzaju wypowiedzi można by cytować bez końca. Nie było bowiem chyba na sali osoby, której program i zamiary naszego Klubu Białej Szpilki nie przypadłyby do gustu. Najlepszym tego dowodem był fakt licznego zgłaszania się czytelników do przedstawiciela „Panoramy" z zapytaniami co do dalszych imprez.

Już dziś możemy Państwu zdradzić, że najbliższą imprezą będzie wielki maraton filmowy. O szczegółach napiszemy wkrótce.

A więc do zobaczenia na kolejnym spotkaniu Klubu Białej Szpilki.

Liga angielska

Aston Villa — Blackburn	**2:2**
Bolton — Blackpool	**3:1**
Burnley — West Bromwich	**0:1**
Fulham — Sheffield Wed	**1:6**
Leicester — Manchester Utd.	**6:0**
Manchester City — Newcastle	**3:3**
Nottm. Forest — Cardiff	**2:1**
Preston — Birmingham	**2:3**
Tottenham — Arsenal	**4:2**
West Ham — Chelsea	**3:1**
Wolves — Everton	**4:1**
Huddersfield — Leeds	**0:1**
Liverpool — Ipswich	**1:1**

JESZCZE MOŻNA NABYĆ 151.
■ **JUBILEUSZOWY,**
■ **POWIĘKSZONY,**
■ **CIEKAWY,**
NUMER
„ODGŁOSÓW"
CENA 1 ZŁ.

AL MORGAN (1)

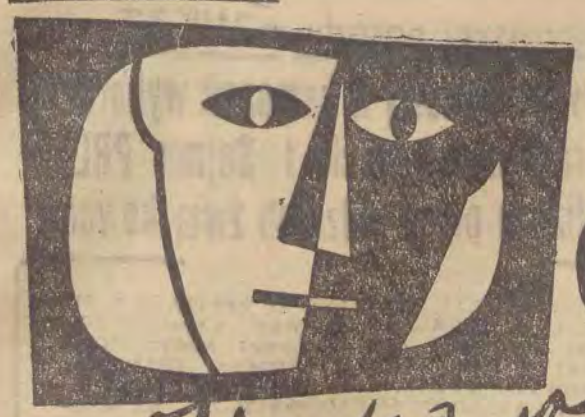

DWA OBLICZA Herba Fullera

Przełożyła CECYLIA WOJEWODA

PROLOG

Siedzę w biurze stacji radiowej Amalgamated Broadcasting System. Mój pokój mieści się na dziewiątym piętrze. Zapada mrok. Wiem, że wystarczy obrócić się i wyjrzeć przez okno, a zobaczę słońce zachodzące za budynek RCA. W recepcji tuż obok muzyka bucha z głośnika. Słychać ją i w moim pokoju. Recepcjonistka wychodzi o pół do siódmej i stale zapomina wyłączyć radio.

Mój pokój nie jest jakimś reprezentacyjnym gabinetem, utrzymywanym w idealnej czystości. Jest to miejsce ciężkiej, codziennej pracy, gdzie z chaosu i zamieszania rodzi się cowieczorowa audycja, a przygotowując materiał w ostatniej chwili nie ma się czasu być dobrą gospodynią.

Nie zostanę tu długo. Za dwie godziny zgaszę światło nad biurkiem, wyciągnę skrypt z górnej szuflady, uważnie zamknę drzwi na klucz i przejdę do pobliskiego studia 23. A może tylko zgaszę światło nad biurkiem, uważnie zamknę drzwi na klucz, wyrzucę klucz i złapię pierwszy samolot lecący na zachód.

Może.

A może nie.

Dlatego, że nie wiem, siedzę tu.

Usiłuję powziąć jakąś decyzję, odzyskać równowagę, postanowić, co mam zrobić w przeciągu najbliższych dwu godzin.

Przeżywam chwile, które przeżywa się raz czy dwa w życiu, kiedy człowiek przysiada, patrzy przed ciebie w próżnię, odwraca się plecami do słońca, skłaniającego się za budynek RCA, i podejmuje decyzję mogącą wywrócić do góry nogami całą jego przyszłość.

Właśnie ktoś podkręcił radio w recepcji. Otóż to.

„...Przypominamy, że dziś o godzinie dwudziestej drugiej Amalgamated Broadcasting System i połączone stacje nadadzą na cały kraj słuchowisko poświęcone wspomnieniom o zmarłym niedawno Herbie Fullerze, najpopularniejszym komiku radiowym i jednym z wielkich ludzi naszych czasów. Wasz ulubiony nowojorski reporter radiowy, Ed Harris, złoży hołd zmarłemu w godzinnej audycji. Pamiętajcie, za dwie godziny, o godzinie dwudziestej drugiej. Mówi Amalgamated Broadcasting System, WBSR, Nowy Jork".

Zgadza się, za dwie godziny.

Wydział uzgadniania programów zapracował się na śmierć. Wszystkie pomniejsze stacje mają transmitować to słuchowisko. Propaganda narobiła wiele szumu. Będzie masa wycinków do teczek. Jak na przykład ta wzmianka napisana przez Kilgallena:

„Ed Harris, nowojorski reporter Amalgamated, stanie się wkrótce gwiazdą radiową. Powierzenie mu uroczystej narracji w godzinnym słuchowisku ku czci Herba Fullera jest pierwszym krokiem w tym kierunku. Ulubieniec publiczności, który zmarł na początku tygodnia, dał Harrisowi pierwszą posadę w radio, a w kuluarach radiowych mówi się, że Harris ma objąć po Fullerze słuchowiska radiowe i telewizyjne. Trudno o lepszego następcę".

Trudno uwierzyć, że Fuller zmarł przed pięcioma zaledwie dniami. I do czego ja zmierzam siedząc tu, bawiąc się z sobą w ciuciubabkę... usiłując powziąć jakąś decyzję?

O co tu idzie, do licha?

Wystarczy przecież wyjąć skrypt z szuflady, przejść do studia 23, przeczytać tekst przed mikrofonem i poczekać, aż znajdę się w kategorii najlepiej zarabiających ludzi.

To przecież takie proste.

Wystarczy tylko to zrobić.

Trapi mnie jedynie pytanie: czy ja to zrobię?

Poniedziałek

Dzień zaczął się jak zwykle.

Miałem kaca.

Rozpadało się około pierwszej nad ranem i ciągle jeszcze mżyło. I jak zwykle nie mogłem znaleźć taksówki. W deszczowy dzień nigdy nie ma taksówek w Nowym Jorku. Szedłem więc piechotą, człapiąc mokasynami po wilgotnych chodnikach. Jakiś cholernie przepełniony autobus opryskał mi całe spodnie. Ociekałem wodą.

W ustach miałem smak dezynfektatu na chore gardło. Spałem około czterech godzin.

Wszystko to było normalne w moim życiu.

Wszystko prócz pogody.

Czasami nie padało.

Ale kac był taki sam, jak zawsze. I miałem taki sam smak w ustach. I tak samo spałem zaledwie cztery godziny. To choroba zawodowa. Niektórzy pracownicy radia dostają wrzodów w żołądku.

Ja cierpię tylko na chronicznego kaca w ostrej formie.

Piotr, odźwierny Amalgamated, przywdział cały swój rynsztunek deszczowy: buty do pół uda, kaptur deszczowy, płaszcz i pasiasty parasol.

Kiwnąłem mu głową.

— Pomyślnej ankiety życzę — powiedział.

To też było takie, jak zwykle. Piotr zawsze tak mówił. Przeważnie śmiałem się z tego.

Hall był przepełniony. Winda też. Wcisnąłem się do środka i czekałem. Nie ruszaliśmy z miejsca. Artie, dyrygujący ruchem wind, odgrywał się na mnie.

Poprzedniego dnia nic mu nie dałem. Obmierzło mi trochę jego naciąganie mnie na dolara, czy dwa co drugi dzień, obmierzła mi jego wyciągnięta ustawicznie łapa. Ustawicznie potrzebował paru dolarów do jutra i ustawicznie zapominał je zwrócić. Obmierzło mi trochę to godzenie się na półlegalną daninę.

— Hej, Artie, jak tam, ruszamy?

Odwrócił się do mnie tyłem.

Winda pachniała wilgocią.

Windziarz John miał tymczasem audycję, śpiewał zwrócony w stronę ludzi wypełniających hall. John zawsze śpiewał, i to źle.

Sięgnąłem do kieszeni i wyciągnąłem dolarowy banknot. Zwinąłem go w kulkę i rzuciłem w kierunku Artie'ego.

— Okej? Czy możemy ruszyć? — spytałem. — Gdybyś potrzebował więcej, daj mi znać.

Cisza. Odezwał się dzwonek. John zamknął drzwi windy i ruszyliśmy.

Wysiadłem na dziewiątym piętrze. Recepcjonistka uśmiechnęła się do mnie. Jakaś nowa. Uśmiechnąłem się w odpowiedzi.

— Czym mogę panu służyć, sir?

Może i mogła!

— Dziękuję kotku, pracuję tu. Nazywam się Ed Harris.

— Ach, pan Harris — powiedziała. — Przepraszam. Dopiero dziś rano rozpoczęłam pracę. Proszę mi wybaczyć.

— W porządku. I proszę pamiętać moją twarz następnym razem.

Znów się uśmiechnęła. Przeszedłem obok niej.

Była zbudowana na sto dwa. Typowa recepcjonistka naszej stacji, tak samo rozpoznawalna, jak kapsel Forda. One wszystkie wyglądają, jakby dopiero opuściły kolegium dla dobrze urodzonych panien. Wszystkie mają jasne włosy, delikatesowe kuperki, wszystkie się uśmiechają i wszystkie wylatują z pracy po dwu tygodniach.

Po drodze do swego pokoju minąłem Lilianę. To był drugi rytuał. Liliana jest wspaniale uzębioną dziewczyną z Mount Vernon. Pracuje w dziale Bena Cartera, dyrektora handlowego.

— Halo, najdroższy — powiedziała tym samym tonem, jakim witała mnie co rano przez ostatnie cztery lata.

Pomyślałem sobie, że i tak już, do licha, popełniłem świętokradztwo wobec Piotra i Artie'ego, więc mogę sobie teraz pozwolić na parę minut pogaduszki, zgodnie z rytuałem.

— Halo, sexy — odparłem (niech mi to Bóg wybaczy!) — Halo, sexy! — Za drugim razem zniżyłem głos. To brzmiało intymniej.

Spojrzałem na zegarek.

— Mam wolny kwadrans około pół do drugiej. Mogłabyś przyjść?

Wyszczerzyła zęby. Wszystkie dwadzieścia zębów.

— Pytanie, czy ty przyjdziesz, kochanie — odrzekła.

Łysnąłem zębami w odpowiedzi i doszedłem do drzwi mego pokoju.

— O pół do drugiej — rzuciłem. — Ty przynieś koc.

Moja sekretarka Ginny otwierała właśnie listy. Nie podniosła głowy, gdy wszedłem. Ona jest rano w okropnym humorze. Niemal tak jak ja. Powiesiłem płaszcz i wyciągnąłem się na tapczanie.

— Pan Moore telefonował przez całe rano. Jest wściekły na pana za wczorajszą pogadankę teatralną.

— Wielka tragedia.

— Ale pan dziś inteligentny.

Ginny wyszła do drugiego pokoju, gdzie ma swoje biurko. Usiadłem przy moim i zabrałem się do poczty. Nie wiem zresztą, po co to zrobiłem. Nie spodziewałem się żadnego czeku, a byłby to jedyny powód, dla którego warto wstać z tapczanu i przemaszerować przez pół pokoju w celu obejrzenia stosu listów.

Nie omyliłem się. To samo śmiecie, co zwykle. Ta sama lawina listów od agentów prasowych. Jakiś list w różowej kopercie leżał z boku. Ginny napisała w poprzek koperty: „Do Pańskiego albumu". Otworzyłem go.

„Drogi Panie Harris — zaczynał się list. — Słucham co wieczór Pańskiej audycji. Jakie Pan prowadzi wspaniałe życie! Wszystkie premiery! Wszystkie przyjęcia! Oglądać mecz bokserski o mistrzostwo świata i już w następnej chwili pędzić na miejsce pożaru, czy morderstwa! Nie pisuję zazwyczaj listów, jak inne wielbicielki sławnych ludzi, ale muszę Panu powiedzieć, jak wielką przyjemność sprawia mi słuchanie Pana; muszę Panu powiedzieć, ile radości i zainteresowania wnosi Pan do życia jednej z Pańskich wiernych słuchaczek. Niech Pana Bóg błogosławi!".

Zadzwoniłem na Ginny.

— Postarałabyś się o jakieś śniadanie dla mnie, Ginny.

— Już to zrobiłam. Brom, sok pomidorowy i czarna kawa. Dobrze?

— Dobrze.

— Zaraz przyniosą.

— Dziękuję, kochanie. Tym razem ja się postaram o koc.

— Niech go pan schowa dla Liliany. Ona nie ma skali porównawczej.

— Okej. Połącz mnie lepiej z Moore'em. Możemy się zabrać do roboty.

Sid Moore jest dyrektorem stacji lokalnej. Powodzenie życiowe odbiło się na jego objętości. Przed laty, kiedy go poznałem, zdzierał zelówki biegając po agencjach handlowych na Madison, żeby zdobyć jakieś reklamowe numery do programu porannego. Był chudy i zagłodzony. Potem awansował na kierownika lokalnego biura studiów i natychmiast przybyło mu na wadze siedem kilo. Za każdym następnym awansem przybywało mu po siedem kilo. A teraz, kiedy jest na najlepszej drodze, by zostać wiceprezesem całej sieci, zaczyna wyglądać, jak Johny Weismüller po wycofaniu się z tarzanowskich filmów.

Sid to drań.

Bardzo sprytny facet z niego, ale drań.

Przeważnie jesteśmy dla siebie uprzejmi, ale żaden z nas nie daje się nabrać na tę uprzejmość. Sid marzy o tym, żeby mnie wyrzucić na zbitą buzię, ale jak długo reklamy firmy Pulse i Neilsen wykazują wysoki procent słuchaczy, a audycja jest zarezerwowana dla prywatnych firm, niewiele może zrobić w tej sprawie. To egocentryczny drań, który za wszelką cenę chce zdobyć sławę wielkiego radiowca, a ponieważ audycja Eda Harrisa „Aktualności stołeczne" może mu w tym pomóc, więc żaden z nas nie dba — prawdę powiedziawszy — o to, co czujemy do siebie.

Zaledwie podniosłem słuchawkę, wiedziałem, że Sid jest w kąśliwym humorze.

— Się masz, kawalerze? — spytał.

— Znakomicie, Sid. Trochę zmęczony. Musiałem obejść nocne lokale po wczorajszej premierze. Niewiele spałem.

— Czy jeszcze ciągle obrabiasz tego francuskiego kociaka od Warnera?

Puściłem to pytanie mimo uszu.

— Sam nie miałbym nic przeciw takiemu kęskowi.

— Czy widziałeś się ostatnio w lustrze, Sid?

— Poważnie, Ed...

— Jak najpoważniej.

— Chciałem z tobą pogadać przede wszystkim o przesunięciu twojej audycji. Nic konkretnego, chciałbym poeksperymentować trochę, wymacać sytuację. Myślę głośno na razie, ale mam wrażenie, że wiele tracimy dając ciebie o dwudziestej trzeciej czterdzieści pięć. Nie masz przecież czasu napisać czegoś porządnego po premierze. Pomyśl, wychodzisz z teatru około dwudziestej trzeciej piętnaście. Nie masz żadnej perspektywy.

— To się nazywa pierwsze wrażenie, Sid. Świeża, natychmiastowa reakcja.

— Rozumiem, ale zastanawiam się nad pewnymi zmianami. Przyszło mi na myśl, że tracimy wielu słuchaczy o tej porze. Publiczność teatralna nie jest jeszcze w domu o godzinie dwudziestej trzeciej czterdzieści pięć. To luźny pomysł. Nic konkretnego. Pomyślałem sobie, że warto by postrzelać na bramkę.

Boże! Stadion jest odległy o sześć mil i mamy strzelać na bramkę.

— Posłuchaj, Sid — powiedziałem. — Pogadamy o tym kiedy indziej. Może zjemy razem lunch.

Wszedł chłopak ze śniadaniem. Zapłaciłem mu.

— Doskonale, Ed. Chciałem właściwie pomówić z tobą o czym innym. Ta wczorajsza premiera...

(c. d. n.)

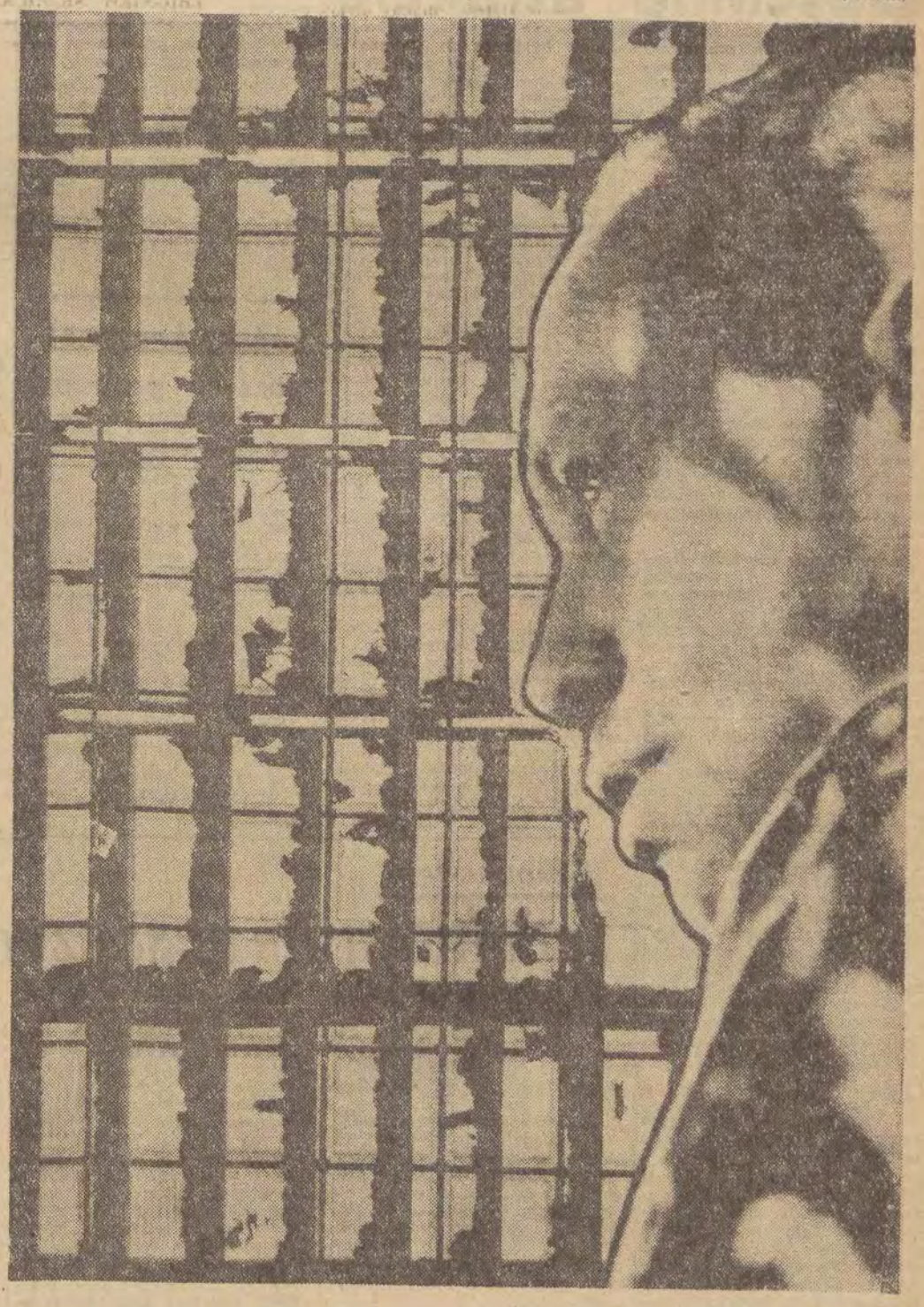

W DNIU ŚWIĘTA BUDOWLANYCH

Uroczyste otwarcie:

★ Zakładów im. „Promienistych"
★ Nowej zajezdni MPK
★ Nowego bloku na Żubardziu

W DNIU ŚWIĘTA BUDOWLANYCH MIASTO NASZE OTRZYMAŁO TRZY POWAŻNE INWESTYCJE: ZAKŁADY PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH IM. „PROMIENISTYCH" PRZY UL. WIENIAWSKIEGO, NOWĄ ZAJEZDNIĘ AUTOBUSOWĄ MPK PRZY UL. KRASZEWSKIEGO I NOWY BLOK MIESZKALNY NA ŻUBARDZIU.

W uroczystościach otwarcia tych obiektów wzięli udział: wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **mgr inż. Stefan Fariaszewski**, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — **mgr Edward Kaźmierczak**, sekretarz KŁ PZPR — **Marian Kuliński**, przewodniczący Zarz. Głównego Zw. Zaw. Budowlanych — **Feliks Raduszyński**, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — **mgr inż. Jerzy Lorens** i **Edward Wróblewski**, dyrektor Łódzkiego Zarządu Budownictwa — **mgr Jan Wolczyński** oraz przedstawiciele przedsiębiorstw łódzkiego zagłębia budowlanego.

* * *

O godz. 10 w Zakładach Produkcji Elementów Budowlanych im. „Promienistych", naczelny dyrektor przedsiębiorstwa — **Stanisław Szeworski** — zameldował wiceministrowi **Fariaszewskiemu** o gotowości zakładów do rozruchu. Po otwarciu zakładów przez wiceministra budownictwa i krótkich przemówieniach, oraz wpisaniu się do księgi pamiątkowej (na zdjęciu), goście zwiedzili obiekty produkcyjne.

Położone na peryferiach dzielnicy Górna Zakłady im. „Promienistych" stanowią duży kompleks hal. Produkować one będą obecnie jednorodne bloczki z betonu lekkiego. Plan na rok bieżący przewiduje wykonanie 132.000 m³ tych elementów. W dniu otwarcia ruszyła już pierwsza produkcja. **(rg)**

* * *

Olbrzymia hala postojowa zajezdni autobusowej przy ul. Kraszewskiego lśni czystością i kolorem świeżych farb. Zajeżdża kolumna samochodów wprost do otwartych wrót zajezdni, pierwszy wóz, w którym znajdują się wiceminister **Fariaszewski** i przewodniczący **Kaźmierczak** przerywa wstęgę.

Po krótkim meldunku o gotowości obiektu do eksploatacji oraz okolicznościowych przemówieniach, następuje zwiedzanie hali postojowej (na zdjęciu), myjni, warsztatów naprawczych i pomieszczeń pomocniczych.

Główna hala postojowa zajezdni liczy 36 m szerokości i 55 m długości. Może tu parkować 30 autobusów oraz wozy przeznaczone do remontu. Nowoczesne warsztaty naprawcze zatrudniają 150 osób. Koszt całej budowli wyniósł około 19 milionów złotych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne uzyskało tak bardzo potrzebny obiekt, który niewątpliwie przyczyni się do sprawniejszego funkcjonowania autobusów w naszym mieście. **(sk)**

* * *

Na pięknym bloku na Żubardziu rozwieszone czerwone szarfy, a na nich napis: Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego — pierwszy wielkopłytowiec — przekazuje miastu.

Aktu przekazania dokonuje naczelny inżynier ŁPBU, **mgr inż. Z. Turewicz**, podkreślając, że montaż bloku rozpoczęto zaledwie przed niespełna 4 miesiącami, 8 października 1960 r., a już jutro mogą doń wprowadzić się lokatorzy.

Blok, budowany metodą uprzemysłowioną, o kubaturze 5840 m3 posiada 30 mieszkań, łącznie 90 izb. Przewidziany był do oddania w planie I kwartału br. Sprawia bardzo przyjemne wrażenie. Korzystamy z okazji i zadajemy przewodniczącemu Prezydium RN mgr E Kaźmierczakowi pytanie:

— Czy podoba się panu ten dom?

— Owszem, nawet bardzo. Załodze ŁPBU za tempo i jakość robót należą się słowa uznania.

(bin)

Foto: E. Kudaj

Z wczorajszej narady w WKZZ

○ Aktyw związkowy w kampanii wyborczej do rad narodowych i Sejmu PRL
○ Najbliższe plany łódzkich związkowców

PRZYGOTOWANIA ZWIĄZANE ZE ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ KAMPANIĄ WYBORCZĄ DO RAD NARODOWYCH I SEJMU PRL JUŻ SIĘ W ŁODZI ROZPOCZĘŁY. WCZORAJ W WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ODBYŁA SIĘ NARADA PRZEWODNICZĄCYCH ZARZĄDÓW OKRĘGOWYCH Z.Z., NA KTÓREJ KIEROWNIK WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO KŁ PZPR — STANISŁAW JÓŹWIAK POINFORMOWAŁ ZEBRANYCH O PIERWSZYM ETAPIE KAMPANII I OMÓWIŁ ZADANIA W NIEJ DLA AKTYWU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W chwili obecnej miasto podzielono na dwa okręgi wyborcze: pierwszy obejmuje dzielnice — Bałuty i Polesie, drugi — Śródmieście, Górna i Widzew. We wszystkich organizacjach partyjnych odbywają się zebrania członków PZPR, na których w tajnym głosowaniu wybierani są delegaci na konferencje partyjne. Konferencje te wybiorą kandydatów na radnych i posłów do Sejmu.

Wspólnie z aktywem partyjnym — w zbliżającej się kampanii wyborczej weźmie czynny udział aktyw związków zawodowych. Aktywiści związkowi będą m. in. uczestniczyli w pracy zakładowych punktów konsultacyjnych, wyjaśniali program wyborczy, oraz będą brali udział w zebraniach i spotkaniach z wyborcami.

Poszczególne okręgi związków zawodowych opracują konkretne plany związane z kampanią wyborczą.

Również wczoraj omawiano na naradzie najbliższe plany pracy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi. Sekretarz WKZZ — **Leokadia Kusa** — poinformowała uczestników narady o ocenie przez CRZZ działalności wojewódzkich komisji ZZ w całym kraju. Łódź wypadła dobrze.

W najbliższym czasie WKZZ dokona oceny swojej współpracy z radami narodowymi. Poza tym związki zawodowe bardziej zainteresują się kółkami rolniczymi w woj. łódzkim oraz spółdzielniami produkcyjnymi. Wczoraj padł projekt zorganizowania w WKZZ spotkania z kierownikami kółek rolniczych, w którym wzięliby udział przedstawiciele zarządów okręgowych Zw. Zaw. Metalowców, handlu, rolników itp. Pod koniec lutego odbędzie się rozszerzone posiedzenie Prezydium WKZZ w sprawie oceny usług.

(J. Kr.)

Przypominamy

że termin wymiany kart wstępu do Klubu Dziennikarza mija z dniem 24 stycznia br.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do klubu w godzinach 15—17.

SEKRETARIAT

TYDZIEŃ MUZYCZNY w ŁODZI

Gościnne atrakcje

Ostatni tydzień muzycznej Łodzi upłynął pod znakiem imprez gościnnych. A więc najpierw, we wtorek, swego rodzaju sensacja muzyczna — koncert lipskiej orkiestry „GEWANDHAUS", jednej z najstarszych orkiestr europejskich (powstała w 1781 r.), stojącej w czołówce orkiestr światowych. Stare tradycje, znakomite nazwiska związane z tym zespołem (dyrygowali nim Mozart, Weber, Mendelssohn, Schumann, Berlioz, Liszt, Wagner, Hindemith), świetni kierownicy artystyczni, z których ostatnim jest FRANZ KONWITSCHNY — wszystko to ściągnęło do sali Filharmonii Łódzkiej rzeszę melomanów i ciekawych, przekraczającą pojemność sali, a także zaprzeczającą alarmującym wieściom z całego kraju o ucieczce melomanów z sal filharmonii.

Słuchaliśmy utworów Mendelssohna, Mozarta, Straussa i Brahmsa, podziwiając kunszt wykonawczy zespołu. łódzcy filharmonicy podziwiali ponadto, z ponurą zazdrością, jakość znakomitych instrumentów muzycznych gości. Myślę, że występy „Gewandhausu" powinny pobudzić do refleksji również naszych wojażujących artystów. Goście przyjechali do nas tylko z niemieckim repertuarem. My, o polskim za granicą, przeważnie zapominamy. Wprawdzie Filharmonia Narodowa, występująca obecnie w USA, zabrała ze sobą pokaźną liczbę dzieł kompozytorów polskich, ale to bodaj pierwszy krok. Nawet w kraju zapomina się o rocznicach naszych kompozytorów, jak to miało miejsce np. z Karłowiczem, Ogińskim i Noskowskim. O niektórych przypomniała nam prasa muzyczna ZSRR (!).

Piątkowy i sobotni koncert symfoniczny orkiestry łódzkiej pod dyrekcją STEFANA MARCZYKA urozmaicił występ węgierskiego pianisty ISTVANA ANTALA, który wśród wielorakich odznaczeń posiada również... Polonia Restituta za osiągnięcia w dziedzinie zbliżenia kulturalnego Polski i Węgier. Mimo że koncert był naprawdę interesujący (Prokofiew — Suita baletowa z „Romeo i Julii", II Koncert fortepianowy A-dur Liszta, „Bajka" Moniuszki) — tym razem sprawdziły się głosy o małej frekwencji na salach filharmonii. Łodzianie widać wyeksploatowali swe zapotrzebowanie na muzykę na „Gewandhausie". A szkoda, bo koncert łódzki wart był usłyszenia. Na szczęście obecni na sali wyrównali braki ilościowe jakością odbioru i Istvan Antal musiał kilkakrotnie bisować wykazując, że jest nie tylko znakomitym odtwórcą dzieł Liszta, ale pianistą bardzo wszechstronnym, dysponującym dużą kulturą muzyczną, piękną, pełną barwą dźwięku, precyzją i wirtuozowską techniką.

Ubiegły tydzień przyniósł nam jeszcze jednego gościa, tym razem krajowego. ŁTM, ŁDK i Wydz. Kultury zaprosiły najpopularniejszego chyba w kraju krytyka muzycznego — JERZEGO WALDORFFA, znakomitego felietonistę, który swą erudycją i błyskotliwością zdobył liczne rzesze czytelników i wielbicieli. Dowodem tego była po brzegi wypełniona sala odczytowa Łódzkiego Domu Kultury. Prelekcja na temat „Kryzys, czy katastrofa w muzyce" poprowadzona ze zwykłą autorowi swadą i dowcipem, wywołała bardzo miły nastrój i żywą dyskusję.

T. WOJ.

Łódzki karnawał naszych prababek

Ożywioną działalność rozwinęła sekcja odczytowa przy Zarządzie Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. Odczyty, które organizuje ona, są tematycznie związane z naszym miastem — jego historią i osiągnięciami. Wygłaszają je specjaliści o wysokiej wiedzy co imprezom tym gwarantuje atrakcyjność, a równocześnie odpowiedni poziom.

Może tylko zbyt mało łodzian, interesujących się naszym miastem wie o tej pożytecznej imprezie TPŁ. Ażeby spopularyzować ją przypominamy, że odczyty tego typu odbywają się co jakiś czas w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (Piotrkowska 86) o godz. 18.

Tak więc w tym samym lokalu i o tej samej godzinie zorganizowany zostanie w dniu 27 bm czwarty z kolei odczyt, na którym znana dziejopisarka Łodzi — Helena Duninówna — opowie o „Łódzkim karnawale naszych prababek". A.

Na łódzkich ekranach

„Ostrożnie, Yeti" „Fortunella"

Nadchodzący tydzień nie będzie specjalnie bogaty — na ekranach pojawią się jedynie dwa nowe filmy.

Będzie to polska komedia sytuacyjna „Ostrożnie, Yeti" oraz włoska „Fortunella".

„OSTROŻNIE, YETI" współtwórcy komedii „Ewa chce spać" — Andrzeja Czekalskiego, kontynuuje linię wyznaczoną w jakiś sposób przez „Ewę", bodaj jednak nie wnosi do pierwotnych założeń wiele nowego i nie stanowi takiego, jak poprzednie, osiągnięcia. Wykonawcy dwóch głównych ról, to Jarema Stępowski i Stefan Bartik — popularna już dwójka aktorów komediowych. Obok nich m. in. Ludwik Benoit, Stanisław Milski, Bronisław Darski.

„FORTUNELLA" jest również swego rodzaju kontynuacją. Współautorem scenariusza tego filmu był Federico Fellini — twórca „La Strady" i „Nocy Cabirii". Tym razem jednak nie on, lecz Eduardo de Filippo zrealizował nowe wcielenie Giuletty Massiny, która w „Fortunelli" odtwarza dziwną postać „marzycielskiej handlarki".

„Ostrożnie, Yeti" wchodzi na ekran „Wisły", zaś „Fortunella" — „Polonii". Oba filmy z końcem tygodnia.

(bz)

Komu zginął „Atlantic"?

Osoba, której skradziono zegarek z paskiem m-ki „Atlantic" pod koniec grudnia 1960 r. w bliżej nie ustalonych okolicznościach — proszona jest o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Śródmieście, ul Wysoka 45, pokój 16 w godzinach od 8 do 19 po odbiór zegarka.

DZIŚ i JUTRO

Z cyklu „Tysiąc lat muzyki polskiej" 22 bm. o godz. 12 w Klubie MPiK (ul. Piotrkowska 86, I p.) Łódzkie Towarzystwo Muzyczne urządza poranek pt. „Epoka Chopina". Wykonawcy: prof. Halina Sandomierska — fortepian, Mirosława Chodkiewicz — skrzypce i Grzegorz Postołow — klarnet. Prelekcja i słowo wiążące — Mirosława Pietkiewicza. Wstęp bezpłatny.

22 bm. (niedziela) o godz. 11 na walnym zebraniu PTP im. Kopernika w sali posiedzeń Akademii Medycznej przy Al. Kościuszki 4, mgr Henryk Panusz wygłosi referat pt. „Procesy biochemiczne w jądrze komórkowym i metody ich badania".

Komisja Turystyki Pieszej przy Oddziale Łódzkim PTT-K urządza 22 bm. pieszą wycieczkę na zabytkowe stare cmentarze łódzkie (katolicki i ewangelicki), a stamtąd ewentualnie do Parku im. J. Poniatowskiego. Wycieczkę poprowadzi Zdzisław Konicki. Zbiórka zainteresowanych o godz. 10.30 przed bramą cmentarną na ul. Ogrodowej.

27 „Spotkanie z piosenką" odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 18 w sali Teatru Rozmaitości przy ul. Moniuszki 4a, na którym Tadeusz Woźniakowski przy akompaniamencie Edwarda Przyłęckiego będzie uczył piosenki Jerzego Marta do słów Wojciecha Lipniackiego „Srebrzysty nokturn".

Klub Kobiet zaprasza na wieczór literacki, który odbędzie się 23 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1.

Prelekcję pt. „Julian Tuwim w życiu i w poezji" wygłosi Wacław Mrozowski. Recytować będzie artystka Państw. Teatru Nowego — Maria Białobrzeska.

Uwaga — słuchacze Studium Etycznego! Kierownictwo WUML zawiadamia, że zajęcia Studium z etyki będą się rozpoczynać od dnia 23 bm. o godz. 17 a nie jak dotychczas o godz. 16.

„Wnoc wyzwolenia" to temat ciekawej prelekcji, która wygłosi Władysław Rymkiewicz w dniu 23 bm. o godz. 18 w Łódzkim Domu Kultury (ul. Traugutta 18). Warto nadmienić, że Władysław Rymkiewicz pisze dużą powieść o Łodzi, szczególnie o pierwszych dniach wyzwolenia spod okupacji niemieckiej. Wieczór będzie tym ciekawszy, że autor odczyta również nie publikowane wyjątki ze swojej książki.

22 bm. o godz. 12 w sali PWSM w Łodzi (Al. 1 Maja 6) odbędzie się w ramach Klubu Miłośników Muzyki Kameralnej XIII Koncert Kameralny w wykonaniu Ireny Dubiskiej, tegorocznej laureatki nagrody muzycznej miasta Warszawy (skrzypce) i Jerzego Lefelda (fortepian).

Na życzenie najmłodszych czytelników

Jeszcze cztery spotkania z „Królową Śniegu"

Nasza karnawałowa impreza dla dzieci zorganizowana wspólnie z Teatrem Powszechnym cieszyła się olbrzymim powodzeniem. W ciągu trzech dni wzięło w niej udział ponad 2 tys. osób.

Wobec licznych zapytań oraz próśb Czytelników o zorganizowanie dodatkowych spektakli, przeprowadziliśmy rozmowę z dyrekcją teatru, która wyraziła zgodę na urządzenie jeszcze czterech dodatkowych imprez.

Odbędą się one w dniach 26, 27 i 28 bm. o godz. 15.30 oraz 29 bm. o godz. 11 i 15.30.

W programie jak poprzednio baśń Andersena „Królowa Śniegu" oraz wręczanie upominków przez tradycyjnego Mikołaja.

Bilety można nabywać (za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu) już od dnia dzisiejszego w kasie teatru przy ul. Obrońców Stalingradu 21.

KUPON

uprawniający do nabycia

4 BILETÓW ULGOWYCH

na baśń „Królowa Śniegu"

w Teatrze Powszechnym

26, 27, 28 i 29 stycznia br.

Mimochodem

Tabakiera dla nosa czy odwrotnie?

O tym, że komunikacja autobusowa na ul. Piotrkowskiej pozostawia wiele do życzenia, nie ma potrzeby nikogo przekonywać, z wyjątkiem chyba dyrekcji MPK.

Nader częste są wypadki, że autobusy jeżdżą stadami, lub z wywieszką „zajęty" mijają przystanki, mimo że przecież na każdym z nich część pasażerów wysiada, a na ich miejsce mogliby wsiąść inni. Do tej, bynajmniej niekompletnej, wiązanki pretensji dorzucamy dziś nowy „kwiatek".

Rzecz dzieje się w ub. piątek, o godz. 21.25, na Placu Wolności. Na przystanku autobusowym stoi spora grupka zmarzniętych pasażerów, w tym kobiety z dziećmi. Po przeciwnej stronie czeka od dłuższego czasu, nie wiadomo na co, autobus MPK. Mijają minuty, autobus stoi. W pewnej chwili nadjeżdża drugi i po wyjściu pasażerów, również stoi. Jest już godz. 21.35, gdy wreszcie ten drugi autobus podjeżdża do przystanku. Pasażerowie rzucają się do wejścia, gdy nagle powstrzymuje ich głos konduktora: — proszę nie wsiadać, nie wiadomo, czy pojedziemy.

— Dlaczego? — padają pytania.

— Zabrakło benzyny, musimy sprawdzić, czy wystarczy...

Nie wystarczyło, więc autobus odjechał pusty. W międzyczasie na przeciwległy przystanek zameldował się już trzeci wóz. Znów mijają cenne minuty, pasażerowie klną i marzną, wreszcie o 21.40 odjeżdżają.

Czy tabakiera jest dla nosa, czy odwrotnie?

bn.

UWAGA, MIESZKAŃCY ŁODZI!

USŁUGI W ZAKRESIE ROBÓT:

STOLARSKICH, TYNKARSKICH MURARSKICH, MALARSKICH i ZDUŃSKICH

WYKONUJE NA ZLECENIA OSÓB PRYWATNYCH SPÓŁDZIELNIA PRACY „B E T O N"
w Łodzi, ul. PIOTRKOWSKA nr 201

Dodatkowych informacji zasięgnąć można w dziale technicznym
Telefon nr 337-86. 172-T

MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE i SANITARNE

SPRZEDA

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6
w Łodzi, ul. Lubelska 9-11

Materiały mogą nabywać instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Wykazy do wglądu znajdują się w dziale zaopatrzenia pokój nr 22 od godz. 7 do 10. 189-T

MAGAZYNU

O POWIERZCHNI 300 m²
na składowanie papieru
na okres kilku tygodni

poszukują

Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych
Łódź, ul. Żeromskiego 52

Zgłoszenia kierować pod nr tel. 202-91. 199-T

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

BIURO Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość", Piotrkowska nr 46 tel. 297-50 posiada domki, place, wille, gospodarstwa w dużym wyborze i udziela informacji, czy nieruchomość jaką chcesz kupić nie jest zagrożona. Pilnie poszukujemy domku 4-ro izbowego z wygodami 324 K

PLAC zabudowany w śródmieściu, szopa gospodarcza z drzewa 120 m kw., szopa gospodarcza murowana 80 m kw. — wszystko wolne sprzedam. Tel. 201-79 1067 G

OGRODNICTWO — okna inspektowe, belgijki — szklarnie sprzedam. Łódź ul. Prądzyńskiego 9-11 (za Koleją Obwodową) 1094 G

DOMEK czteroizbowy murowany (Widzew) sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Tylna 1 m. 2 1060 G

MORGĘ ziemi w Rudzie przy ul. Ksawerowskiej sprzedam. Wiadomość ul. Rudzka 86 972 G

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do szycia ręka wiczek sprzedam. Łódź, ul. Wrześnieńska 42—4 878 G

TELEWIZOR „Dürer 2" sprzedam. Tel. 467-03 907 G

KOŁNIERZE z lisów sprzedaje hodowca Zachodnia 23-b m. 35 (bloki, front, II kl., I p.) od godz. 16 906 G

INKUBATOR na 200 jaj sprzedam. — Wiadomość Łódź, Jaracza 18 m. 20 998 G

SIATKI ogrodzeniowe, hodowlane, arfowe, słupki i bramy kompletne poleca warsztat ślusarski Jaracza 41 959 G

PIANINA — fortepiany stroi — naprawia — ekspertyza. Gulgowski. Zachodnia 101, tel. 265-48. Uwaga! Instytucje przelewem 953 G

ELEKTRYCZNE spawarki: transformatorową i wirową sprzedam — ul PKWN 10—21 1031 G

Z POWODU wyjazdu — sprzedam za bezcen pokój stołowy — styl gdański oraz bibliotekę. Bolesław Szalewicz Łódź, Piramowicza 7 1072 G

Samochody - motocykle

SAMOCHÓD „P-70" nowy oraz pianino czarne sprzedam. Tel. 247-36 1042 G

„CHEVROLET De Lux" sprzedam. Ul. Piotrkowska 202 898 G

SAMOCHÓD „Warszawa" sprzedam. Oglądać Łódź, ul. Kopcińskiego 16, godz. 15—17 1107

SUPER „Octavię" sprzedam. Zgierz, Sieradzka 5, garaż 1109

SAMOCHÓD „DKW-F8" do sprzedania. Wiadomość Armii Czerwonej 20 1041 G

MOTOCYKL „Junak" (model 1960) nowy sprzedam. Narutowicza 22 Byczkowski tel. 366-31 godz. 15—19 1055 G

SYRENĘ po 8.000 km sprzedam. Oglądać od godz. 14 Al. Kościuszki 93 1098 G

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią zamienię na pokój z kuchnią w blokach i pokój od dzielny. Tel. 383-98 godz. 18—22 1108

MGR inż. (kobieta) poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 3—4 miesięcy. Oferty „936" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 936 G

DWA pokoje z dużą kuchnią, częściowe wygody w centrum Pabianic zamienię na podobne w Łodzi. Tel 287-60 wewn. 276 — godz. 7—15 978 G

GARAŻU dla samochodu osobowego poszukujemy. Dzwonić 476-84 967 G

POKÓJ z kuchnią w Żyrardowie (nowe budownictwo) zamienię na podobne w Łodzi. Oferty pisemne „1040" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1040 G

LOKALU na pracownię o powierzchni 25 m kw. poszukuję w śródmieściu Łodzi (inne propozycje). — Oferty „1086" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PRACA

PRZYJMĘ natychmiast pomoc domową. Zgłoszenia od 16. Długosza 24 m. 5, blok 14 1122

ZDOLNA ekspedientka do pralni chemicznej potrzebna na Obr. Stalingradu nr 36 1106

MODYSTKĘ samodzielną w Łodzi poszukuje się od zaraz. Oferty „1026" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 1026 G

OSOBA do rocznego dziecka potrzebna na pół dnia. Inż. Wieczorkowski Żeromskiego 80 m. 14. Referencje konieczne. Zgłoszenia po godz. 16 1051 G

FRYZJERKA zdolna potrzebna na stałe. Dzwonić tel. 240-73 988 G

PRZEDSTAWICIELA — wprowadzonego poszukuje na wyroby galanteryjne z tworzyw sztucznych. Oferty pisemne „1015" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1015 G

POMOC domowa potrzebna na stałe od zaraz Więckowskiego 39—22 1081 G

NAUKA

UWAGA KIEROWCY AMATORZY! Automobilklub wypożycza samochody szkoleniowe oraz przydziela instruktora w ramach zwalczania analfabetyzmu wtórnego. Cena za godzinę zł 60. Zgłoszenia przyjmowane są Al. Kościuszki 61, tel. 212-39 od godz. 8 do 16 176 T

KURSY spawania elektrycznego, gazowego dla początkujących, zaawansowanych oraz kursy spawania gazowego dla potrzeb remontu maszyn i samochodowych. TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15, godz. 13—19, tel. 258-60 Otwarcie kursów 25 stycznia 218 K

KURSY kroju, szycia I. II stopnia, haftu maszynowego, kwiatów sztucznych, wyrobu kołder, kapeluszniotwa damskiego cerowania artystycznego — TKWP Zapisy codziennie — Obr Stalingradu 27 (szkoła) godz 8—15, 17—18

ZAPISY na kursy stenotypii, sekretariackie, maszynopisania, stenografii przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, Łódź, Plac Zwycięstwa 2, tel. 278-16 79 K

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, godz. 16—18, Kilińskiego 132 918 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15,30—19, Próchnika 8 13324 G

Dr REICHER weneryczne, skórne — zastępca doktór Ziomkowski 16—19 Piotrkowska 14 914 G

Dr SOKÓŁ — specjalista chorób kobiecych przeprowadził się na Al. Kościuszki 52 851 G

DENTYSTYCZNY gabinet — specjalność — zęby sztuczne, korony steelonowe. Reperacja protez na poczekaniu. Pawlikowska, Sienkiewicza 27—18 18461

RÓŻNE

SUKNIE ŚLUBNE (najnowsze modele), wieczorowe, pelerynki, kapki poleca wypożyczalnia Łódź, Piotrkowska 134 1016 G

POSIADAM plac, klatki dla norek, lodówkę — poszukuję wspólnika. Oferty „911" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 911 G

PRZYPOMINAMY TELEFONY POGOTOWIA TELEWIZYJNEGO „Promień" 305-15, 301-23

Kochanym Rodzicom

MARII, SYLWINOWI MARKIEWICZOM

w pięćdziesiątą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego

składają życzenia
DOCZEKANIA BRYLANTOWYCH GODÓW
WANDA I ANATOL z DZIEĆMI

1133-G

PRZETARGI

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Górna, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na podstawie zarządzenia z dnia 28 grudnia 1957 roku art. 2 pkt. 2, poz. 3 (Dz. U. nr 3 poz. 7) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 maja 1958 r. (Dz. U. nr 6 poz. 17) **ogłasza przetarg nieograniczony** na omiatanie ulic i chodników przy parkach i zieleńcach o łącznym wymiarze 28.000 m². Do przetargu przystępować mogą jednostki państwowe, uspołecznione oraz osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 4 lutego 1961 roku w wymienionym Prezydium przy Al. Politechniki nr 32, pokój 54. 315-K

Spółdzielnia Inwalidów w Skarżysku-Kam. ul. Towarowa 2 ogłasza przetarg nieograniczony na drukowanie chustek steelonowych barwnikami wykonawcy w ilości 2.000 szt. mies. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne koncesjonowane. Składanie ofert do dn. 31 stycznia 1961 roku. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta przekładającego duży wybór atrakcyjnych deseni. 322-K

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO

o powierzchni od 200 do 800 m. kw., murowanego, na parterze, ogrzewanego, z urządzeniem dźwigowym do 2,5 t. (lub bez)

POSZUKUJĄ
ZAKŁADY WYTWÓRCZE TRANSFORMATORÓW M-3 PP.
w Łodzi, ul. Kopernika 56.

Oferty kierować na adres zakładów lub telefonicznie nr 315-82. 327-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW, elektryków na stanowiska dyżurnych-zmianowych wymagana znajomość zawodu oraz posiadanie grupy kwalifikacyjnej IV lub III — zatrudnią od zaraz **Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych, Łódź, ul. Wieniawskiego nr 5.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 7 do 15. 174-T

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEŁADUNKOWO-SPEDYCYJNA

„WSPÓŁPRACA"

Zarząd: Łódź, ul. Piotrkowska nr 118
Telefony: 206-88, 206-94, 200-35

zawiadamia wszystkich zainteresowanych o przyjmowaniu zleceń na wykonanie następujących usług:

załadunek—wyładunek
pomieszczenie
transport

KAŻDEJ MASY TOWAROWEJ NA BOCZNICACH kolejowych, magazynach, środkach transportowych itp.

KOTŁÓW, MASZYN, KAS PANCERNYCH, TRANSFORMATORÓW, LODÓWEK, kiosków itp.

W ZIMOWYM SEZONIE:
WYRĄB — ZAŁADUNEK — WYŁADUNEK — PRZEMIESZCZANIE LODU

Za wykonane usługi zarachowujemy należność według Taryfy Towarowej Transportu Samochodowego i Spedycji — Ministerstwa Komunikacji

SPÓŁDZIELNIA POSIADA SWOJE ODDZIAŁY:

ŁÓDŹ I	ul. Rewolucji 1905 r. nr 10, tel. 242-16, 340-25
ŁÓDŹ II	ul. Mickiewicza nr 24, tel 240-15
Głowno	ul. Łódzka nr 24, tel. 191
Koluszki	ul. Żwirki nr 19, tel. 54
Kutno	ul. Mickiewicza nr 32, tel. 990
Łowicz	ul Gen. Świerczewskiego nr 15, tel. 915
Pabianice	ul. Mielczarskiego nr 10, tel. 37-18
Piotrków Tryb.	ul. Sienkiewicza nr 4, tel. 22-60
Radomsko	ul. Reymonta nr 37, tel. 803
Rawa Maz.	ul. Dąbrowskiego nr 1, tel. 41
Sieradz	ul. Kolejowa nr 2a, tel. 795
Skierniewice	ul. Mickiewicza 2, tel. 14-95
Zgierz	ul. Gen. Świerczewskiego nr 18, tel 373.

286-K

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-59
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33 555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15, duża scena) nieczynny, (mała sala) g. 17 i 20 „Człowiek z głową", 23. 1. nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 11 i 15 „Królowa Śniegu" (widow. zamknięte) g. 19.30 „Archaniołowie nie grają w bilard" 23. 1 nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 14 i 14 „Noc zimowa" (wid. zamkn.), g. 19.15 „Obrona Ksantypy" 23.1. g. 19.15 „Zagłoba swatem"

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 10, 14 „O krasnoludkach i sierotce Marysi", g. 19 „Zemsta". 23. 1. g. 19 „Strach i nędza III Rzeszy"

OPERA (Więckowskiego 15) g. 10 „Faust". 23.1. g. 19 „Faust"

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 16 „Rozkoszna dziewczyna", g. 19.15 „Panna Wodna". 23. 1. g. 19.15 — „Rozkoszna dziewczyna"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 11, 15 „Jaś i Małgosia" g. 19.30 „Sen nocy letniej" 23. 1. nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) g. 11, 15 „Kowal i Smętek" (widow. zamknięte) 23. 1. nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 10, 14, 18 (wid. zamknięte) „Srebrna przygoda". 23. 1. g. 17.30 „O złym księciu Popielu".

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 12.30 „Moralność pani Dulskiej" (przedst. zamkn.)

TEATR ŻYDOWSKI (Więckowskiego 15) g. 16. 20 „13 beczek dukatów"

muzea

MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — czynne codziennie prócz poniedziałków w godzinach 11—17.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Więckowskiego 36) czynne g. 11—18

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 11—18.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11.30—16 — wystawa pn. „1000 lat monety polskiej"

* * *

ZOO — czynne g. 9—16

* * *

PALMIARNIA — czynna w godz. 10—14.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Dama Kameliowa" — prod USA dozw od lat 16 g 10, 12 30, 15, 17.30, 20 23. 1. — jak wyżej

ULONIA (Piotrkowska 77) „Historia współczesna" prod. pol dozw od lat 16 g 10, 12.30 15, 17 30, 20. 23. 1. — jak wyżej

CO? GDZIE? KIEDY?

WISŁA (Tuwima nr 1) „Dziewiąty krąg" prod. jugosł. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 23. 1. — jak wyżej

WŁÓKNIARZ — nieczynne

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Dama Kameliowa" prod. USA dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 23. 1. — jak wyżej

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Człowiek w przestworzach" prod. ang. dozw. od lat 12 g. 11. „Spokojny człowiek" prod. USA dozw. od lat 16 g. 15.30, 18, 20.30. 23. 1. „Spokojny człowiek" g. 15.30, 18 20.30

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) g. 12 „Karaluszysko", „Noworoczna podróż", „Panna Joasia" „Łakoma pszczółka", „Dama z pieskiem" — prod. radz. g. 14, 16, 18, 20. 23. 1. Program jak wyżej, g. 15.30, 17.30, (19.30 zamkn.)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Niezastąpiony kamerdyner" prod. ang. dozw. od lat 12 g. 11.45, 13.45, 15.45, 18, 20.15. 23. 1. „Niezastąpiony kamerdyner" g. 15.45, 18, 20.15

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Proszę za mną" prod. franc. dozw. od lat 16, g 10, 12, 14, 16, 18, 20 23. 1. — jak wyżej

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności: — „A. I. Mikojan w Republice Kubańskiej", „Tam gdzie kończy się Odra", „Jajko" g. 14, 15, 16, 17, „Rzymskie wakacje" — prod. USA dozw. od lat 16 g. 18, 20.15. 23. 1. Program aktualności g. 16, 17, „Rzymskie wakacje" g. 18, 20.15

DKM (Nawrot 27) „Ucieczka przed cieniem" — prod. czeskiej dozw od lat 18 g. 16, 18, 20. 23. 1. nieczynne

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „A. I. Mikojan w Meksyku", „Dzieje bez domnej piłeczki", „Szkoła" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 23. 1. — jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Niewinni czarodzieje" prod. pol. — dozw. od lat 16 dod. „Po tamtej stronie Równika" prod. radz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23. 1. — jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) „Kraina sportu" g. 12, „Proces w Norymberdze" prod. NRF dozw od lat 16 g. 16, 18, 20 23. 1. „Proces w Norymberdze" g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Eskadra „Niedozw od lat 18 g 10, 12.30, 15, 17.30, 20 23. 1. — jak wyżej

ODRA (Przędzalniana 68) g 13 poranek, „Czarownice z Salem" prod. NRD dozw od lat 18 g. 14.30, 17, 19.30. 23. 1. — program jak wyżej g. 16.30, 19

OKA (Tuwima 34) „Prawo i bezprawie" prod. ang dozw od lat 16 g. 16, 18, 20. 23. 1. nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Mam 16 lat", prod. NRD dozw od lat 16 g 16, 18, 20, 23. 1. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Niezwykła podróż" g 11, „Ostatni strzał" prod. polskiej dozw od lat 18 g. 16, 18, 20. 23. 1. „Ostatni strzał" g. 16, 18 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Królewna Żabka" g. 11 „Niebo bez miłości" — prod. jugosł. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20 23. 1. „Niebo bez miłości" g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Bambi" prod. USA — dozw. od lat 7 g. 11, „Cichy Don" I seria — prod. radz. dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20 23. 1. „Cichy Don" I seria g. 15.30, 17.45, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Awantura o Basię" — prod. pol. dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, „Miasto bez wody" prod. radz. dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20. 23. 1. — jak wyżej

ROMA (Rzgowska nr 84) „Bitwa pod piramidami" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16 18, 20. 23. 1. — jak wyżej

SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Płatowcowa nr 6) „Dwa Michały" g. 11, „Czarne perły" prod. jugosł. dozw. od lat 14 g. 17, 19. 23. 1. „Czarne błyskawice" prod. USA dozw. od lat 12 g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Królewna i osiołek" g. 11, „Kawaler Króla Jegomości" prod. fr.-wł.-jug. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 23. 1. „Kawaler Króla Jegomości" g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Noworoczna podróż", „Poranek Joasi", „Łakoma pszczółka", „Pikusiowe figielki" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Milcząca gwiazda" prod. pol.-NRD dozw. od lat 12 g. 18, 20. 23. 1. Program dla najmłodszych g. 16, 17 „Milcząca gwiazda" g 18 ,20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Zimowi goście" g. 15, „Pożegnanie z diabłem" prod. pol. dozw. od lat 14, g. 17, 19. 23. 1. „Żona piekarza" prod. franc. dozw. od lat 18 g 19

MEWA (Rzgowska nr 94) „Niewidzialna mysz" g. 11 „W kręgu podejrzeń" prod. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20 23. 1. jak wyżej g. 16, 18 20

POLESIE (Fornalskiej 37) g 13.30 „Pan Maluśkiewicz", „Marynarz z Komety" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 15, 17, 19. 23. 1. „Córeczka" prod. ang. dozw. od lat 16 g. 17, 19

STUDIO — nieczynne

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, g. 12—16.

APTEKI

22. 1.

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37

23. 1.

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Róży Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty" bez Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie".

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej, przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna" i Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście" oraz „Widzew".

22. 1.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej ul Sporna 36-50

23. 1.

Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

22. 1.

Godzina 14—18 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel 271-80; **Widzew** (dzieci) — Kopcińskiego 79, (dorośli) — Szpitalna 4, tel 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

23. 1.

Godzina 19—22 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Widzew** (dzieci) — Kopcińskiego 79, tel. 275-18, g. 14—18 (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55 (dorośli); **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

A jak to będzie dzisiaj?...

ŁKS zdobył cenne punkty

zwyciężając odmłodzoną Legię 5:4

Zgoła nieoczekiwanym wynikiem zakończył się mecz hokejowy ŁKS z warszawską Legią. **Zwycięstwo odniosła bowiem drużyna łódzka 5:4 (1:1, 2:1, 2:2).**

Dopiero gdy hokeiści Legii ukazali się na lodowisku można było mówić o jakiejś szansie zdobycia punktów przez ŁKS. Goście wystąpili bowiem w rezerwowym składzie, bez znanych nazwisk. Była to druga drużyna, składająca się z młodych zawodników, którzy przed rokiem grali jako juniorzy. Wśród nich rozpoznaliśmy byłego gracza ŁKS, Parzynowskiego.

Odmłodzony zespół gości zaprezentował się bardzo dobrze. Poczynił on duże postępy i walczył z ŁKS, jak równy z równym. Łodzianie dobrze musieli się napracować, żeby wygrać różnicą jednej bramki. Gra była dość ostra nie przekraczano jednak dozwolonych granic. Zaledwie raz sędzia zmuszony był posłać winowajcę na ławkę kar. Był nim Mrówczyński z ŁKS. Zresztą przewinienie było drobne, wynikające z gry.

W pierwszej tercji **Mrówczyński** już w 2 min. uzyskał bramkę dla ŁKS. Ponieważ Filipiak i Wójcik zaprzepaścili dwie idealne sytuacje do podwyższenia wyniku, a **Dutkiewicz** wykorzystał przytomnie podanie Michalika, tercja ta zakończyła się wynikiem remisowym.

W drugiej tercji ŁKS zdopingowany bramką zdobytą dla Legii przez Dutkiewicza, przeszedł do generalnego natarcia i uzyskał zdecydowaną przewagę. Chociaż Łusiak i Karbowski zawodzili, celne strzały Filipiaka oraz Chodakowskiego zapewniły ŁKS „prowadzenie" 3:2.

Ostatnia tercja dostarczyła liczne zebranej publiczności bodajże najwięcej emocji. Gdy Baranowski podwyższył wynik na 4:2 zdawało się, że zwycięstwo ŁKS jest przesądzone. Tymczasem Legia w niespełna dwie minuty później uzyskała przez Michalika bramkę, a po zmianie stron znów Michalik, wykorzystując błąd Chodakowskiego, wyrównał na 4:4. **Dzięki solowej akcji Zielińskiego, zakończonej celnym strzałem, Legia musiała opuścić lodowisko jako pokonana.**

W drużynie ŁKS do najlepszych należeli **Chodakowski** i **Zieliński,** powracający do formy po wyleczonej kontuzji. W zespole gości najlepiej podobali się Michalik i Dutkiewicz, obaj z pierwszego ataku. Dodać należy że Michalik z Parzynowskim przewidziani są do reprezentacji Legii na turniej armii zaprzyjaźnionych. Sędziowali sprawnie pp. Kowalski z Torunia i Krupiński z Bydgoszczy.

Dzisiaj, o godz. 18 ŁKS ponownie zmierzy się z Legią. Najprawdopodobniej goście wystąpią w nieco silniejszym składzie tym samym więc mecz zapowiada się ciekawie. **Rm.**

* * *

KRAKÓW. — W rozegranym w Krakowie ligowym meczu hokejowym grupy północnej Cracovia pokonała Włókniarza Zgierz — 9:1 (1:0, 2:1, 6:0).

* * *

KTH Krynica przegrał z Pomorzaninem Toruń 2:7 (1:1, 1:2, 0:4).

* * *

NOWY TARG. — W meczu grupy południowej ligi hokejowej Podhale Nowy Targ zremisowało z Baildonem Katowice 4:4 (1:1, 3:1, 0:2).

Kolarze *wyjechali* do Egiptu

W sobotę, w godzinach rannych, kolarska reprezentacja CRZZ wyjechała na doroczny wyścig dookoła Egiptu. W skład drużyny weszli: **Jan Ścibiorek, Mieczysław Wilczewski, Andrzej Piechaczek, Henryk Kowalski** i **Andrzej Buyno.**

Kierownikiem zespołu jest działacz CRZZ St. Szkiela, a trenerem B. Napierała. Kolarze udali się samolotem do Aten gdzie przebywać będą dwa dni. W stolicy Grecji odbędą trening 23 bm., również drogą lotniczą, udadzą się do Kairu.

W tej wielkiej imprezie, obok Polaków i gospodarzy, startują reprezentacje: Związku Radzieckiego, Bułgarii, NRD, Holandii Libanu i Grecji.

Trener Stamm wytypował zawodników NA TURNIEJ „Trybuny Ludu"

Trener Stamm i kapitan związkowy PZB Cendrowski ustalili skład zawodników na tegoroczny turniej pięściarski „Trybuny Ludu", który odbędzie się w Łodzi w dniach 27—29 stycznia br.

Obok 5 zawodników jugosłowiańskich, w turnieju weźmie udział 42 czołowych pięściarzy polskich. Z bardziej znanych zabraknie Paździora, zdyskwalifikowanego Kasprzyka oraz Dampca II i Pietrzykowskiego. Nie weźmie również udziału w turnieju znokautowany ostatnio Mazurek.

Oto zawodnicy wytypowani:

musza — Romaniszyn, Artur Olech, Zbigniew Olech, Hofman, Płuciński i Szyling;

kogucia — Mitrovic (Jugosławia), Bendig, Rzeźnikiewicz, Dzienis, Żydaczek;

piórkowa — Adamski, Kulesza, Gutman, Czapko, Zawadzki, Drucis;

lekka — Król, Szczepański Grudzień, Szado i Benedek (Jugosławia);

lekkopółśrednia — Mehovic (Jugosławia), Wojciechowski, Kaim Klobuca i Sudoł;

półśrednia — Grzesiak, Ochman, Drabik, Polak, Knut;

lekkośrednia — Ulmer, Maciukiewicz, Kucnierz, Chodorowski, Kossowski;

średnia — Walasek, Słowakiewicz, Strzebkowski, Raginia i Jelasic (Jugosławia);

półciężka — Józefowicz, Kubacki, Pilewski, Klis, Kmichalak;

ciężka — Vujcic (Jugosławia), Jędrzejewski, Gugniewicz, Branicki i Wituchowski.

Sekundantami będą Nowara, Zygmunt, Pisarski i Blanga.

Sądząc po zestawieniu zawodników najbardziej atrakcyjnie zapowiadają się pojedynki w wagach: koguciej, piórkowej, lekkiej, średniej i ciężkiej.

* * *

„Feliks Stamm i jego drużyna" — taki i podobne napisy widnieją na ulotkach, które wydrukowały Łódzkie Zakłady Typograficzne w prezencie dla organizatorów turnieju „Trybuny Ludu" i PZB. Na wczorajszym posiedzeniu poinformowano nas, iż wiele zakładów pracy oraz instytucji nadesłało deklaracje, w których zawiadamiają o przeznaczeniu cennych, a także oryginalnych upominków i nagród. Wśród tych pierwszych znajdują się między innymi okazałych rozmiarów trzy torty, krawaty, pamiątkowe chusty itp.

W czwartek odbędzie się wizja lokalna Pałacu, po czym będzie można ze spokojem oczekiwać pierwszego gongu.

Koszykarze ŁKS i Społem

zostawili punkty w Krakowie

Wczoraj w Warszawie odbyły się dwa spotkania ligowe koszykówki mężczyzn. O niespodziankę postarali się koszykarze toruńskiego AZS, zwyciężając po zaciętej i wyrównanej grze Polonię Warszawa 68:63 (32:29).

* * *

W drugim spotkaniu GKS Wybrzeże przegrał z Legią Warszawa 79:52 (43:27).

* * *

Koszykarze Sparty Nowa Huta zwyciężyli ŁKS 85:55 (34:18).

* * *

Wisła wysoko pokonała Społem Łódź — 89:53 (45:22).

Głos trenerów:

Za dużo zgrupowań

W sobotę, 21 bm., odbyła się w Warszawie konferencja trenerów I i II ligi piłkarskiej, na której dokonano oceny zeszłorocznego sezonu.

W dyskusji wzięło udział kilkunastu trenerów. Wszyscy wypowiedzieli się przeciwko zbyt dużej ilości zgrupowań kadry. Trenerzy mieli ustosunkować się do sprawy przejścia na system rozgrywek jesień — wiosna oraz liczby drużyn mających grać w naszych ligach. Sprawy te pozostały nadal otwarte. Trenerzy mają przysłać listownie do PZPN swoje wnioski w tych sprawach.

3 rekordy Polski

Trzy rekordy Polski padły w pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych, które rozpoczęły się w sobotę w hali AWF w Warszawie. W zawodach startuje ok. 300 lekkoatletek i lekkoatletów z całego kraju. Nowe rekordy ustanowili: Rusinówna w pchnięciu kulą 14,50, Krzesiński i Żaglaniczny w skoku o tyczce — po 4,40 oraz Malcherczyk — 15,63 w trójskoku.

Największą wartość ma ten ostatni wynik, bowiem halowy rekord świata Fiedosjejewa (ZSRR) wynosi 15,98.

W biegu na 80 m kobiet pierwsze miejsce zajęła reprezentantka Łodzi — Sałacińska — 10,0.

Rajd do Monte Carlo rozpoczęty

W sobotę, z 8 punktów startowych — Aten, Sztokholmu, Monte Carlo, Lizbony, Paryża, Frankfurtu nad Menem, Glasgow i Warszawy wystartowało 330 samochodów do dorocznego, tradycyjnego rajdu Monte Carlo.

Nowa generacja działaczy zapaśniczych

Wyraźnie na młodzież postawiono w zapaśniczym łódzkim. Wyrazem tego są wyniki wyborów do zarządu ŁOZZ dokonanych na ostatnim walnym zebraniu związku. Kluczowe mandaty powierzono starszym bardziej doświadczonym działaczom, natomiast szereg innych funkcji obsadzono młodymi siłami rekrutującymi się spośród znanych zapaśników, którzy wycofali się już z maty.

Na konstytucyjnym posiedzeniu nowo obranego zarządu dokonano podziału mandatów w sposób następujący:

Prezesem ponownie został p. Szudziński, I wiceprezesem oraz skarbnikiem p. Tomczyk, II wiceprezesem p. Krachulec, sekretarzem p. Panfil, przewodn. komisji sportowej p. Andrzejewski, członkami zarządu bez funkcji zostali pp. Piotrowski, Lenart, Olejniczak, Tajtun, Janeczek, Lasowy, Owczarek, Furtak. Przewodnictwo komisji sędziowskiej oraz trenersko-instruktorskiej powierzono p. Kawałowi. Na walnym zebraniu Polskiego Związku Zapaśniczego okręg łódzki reprezentować będzie p. Tomczyk.

Dążeniem nowo obranych władz ŁOZZ jest zorganizowanie w Łodzi przy jednym z klubów, młodzieżowej szkółki zapaśniczej. Łódź ma już w tej materii zapewnioną pomoc ze strony Polskiego Zw. Zapaśniczego zarówno materialną jak i techniczną. Trenerem szkółki będzie mgr Grotowski, trener państwowy w stylu wolnym, który jednocześnie prowadzi kurs trenersko-instruktorski.

13 łódzkich arbitrów powołano na turniej „Trybuny Ludu"

21 sędziów zostało wyznaczonych do prowadzenia turnieju „Trybuny Ludu". Z nich 13 powołano z okręgu łódzkiego. Jest to decyzja uzasadniona pozycją, jaką zajmują w kraju arbitrzy łódzcy, a także względami oszczędnościowymi.

Sędzią głównym mianowano p. Szota z Warszawy, a jego zastępcą — p. Jaworskiego z Łodzi.

Codziennie nowe lodowiska

Komitety blokowe też w akcji

Sypią się zawiadomienia o uruchamianiu ślizgawek. Nadal przodują kluby w tej akcji dostarczenia dzieciom rozrywek. Wczoraj na listę został wpisany Włókniarz, który na swym boisku przy ul. Kilińskiego uruchomił lodowisko.

Mamy do zanotowania także piękne wyniki inicjatywy społecznej. Przede wszystkim więc Komitet Blokowy nr 51 przy pomocy koła TPD nr 19 oraz Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu uruchomił lodowisko przy ul. Sopockiej. W tej samej dzielnicy Łódź - Górna — lodowisko zbudowali Włókniarz wespół z Zakładami im. Niedzielskiego oraz ŁTL, wykorzystując do tego celu posesję przy ul. Siedleckiej 1 (przy rogu Kilińskiego).

* * *

Na stadionie ŁKS przy Al. Unii uruchomiono ślizgawkę. Od rana do godz. 17 ślizgawka dostępna jest dla łyżwiarzy, przy czym zarząd ŁKS postanowił, że młodzież może korzystać z niej bezpłatnie.

Łyżwiarze schodzą jednak z lodowiska o godz. 17, ustępując miejsca hokeistom na odbycie codziennego treningu.

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

John Castle — Arthur Hailey *(58)*

7 GODZIN ŻYCIA

Przełożył JAN ZAKRZEWSKI

Potem trzecie uderzenie, potem następne i następne. Klnąc przez zaciśnięte zęby Spencer przyciągnął wolant pod brodę, wszystkie lęki minionych godzin sparaliżowały go całkowicie. Szary pas przed oczami skakał, oddalał się, znowu zbliżał. Nagle jakimś cudem pozostał na miejscu. Koła toczyły się po ziemi. Ze wszystkich sił nacisnął hamulce nożne. Patrząc kątem oka ocenił, że znajdują się na dwóch trzecich długości pasa. Nigdy w życiu nie uda mu się zatrzymać przed skrajem lotniska.

— Lądujesz zbyt szybko! — wrzasnął Treleaven. — Hamulce bezpieczeństwa! Pociągnij za czerwoną rączkę!

Spencer w panice pociągnął za rączkę. Wsadził sobie kolumnę wolantu w brzuch, nogami z całej siły naciskał hamulce nożne. Czuł straszliwe parcie na ramię, gdy samolot miał przez chwilę tendencję do wyrwania w lewo. Hamulce bezpieczeństwa zablokowały na chwilę koła — ślizgali się. Potem hamulce zerwało, koła potoczyły się dalej.

— Wyłącz zapłon! — krzyknął do Janet.

Po chwili kontakty były wyłączone. Odgłos silników zamarł pozostawiając w kabinie szum eteru w słuchawkach radiowych i na zewnątrz pisk opon.

Spencer patrzył przed siebie w śmiertelnym przerażeniu. Bez motorów samolot dalej toczył się szybko, ziemia przelatywała obok jak zamazany obraz. Widział już szachownicę oznaczającą koniec pasa. W ułamku sekundy oczy jego zarejestrowały obraz wozu pożarniczego, którego kierowca potknął się i przewrócił uciekając.

Z siłą wybuchu dotarł doń głos Treleavena:

— Ile sił w lewo! W lewo ile sił! Ster kierunku w lewo!

W momencie natychmiastowej decyzji Spencer wparł się z całej siły nogą w lewy pedał.

Zsuwając się gwałtownie z pasa bieżni maszyna zaczęła zataczać ostry łuk. Rzucony na skraj fotela Spencer walczył, aby skrzydła nie zaczepiły o ziemię. Słychać było wzrastający trzask, posypały się iskry — zabłysło — urwało się podwozie i maszyna dalej sunęła na brzuchu. Uderzenie poderwało Spencera z fotela, poczuł ból, gdy pas bezpieczeństwa wpił mu się w ciało.

— Schowaj głowę! — krzyknął. — Kapotujemy!

Ledwo się trzymając zesztywniałymi palcami i chowając głowę w obawie przed szaleńczym wstrząsem i szarpaniem, skulili się w fotelach. Samolot sunął teraz tyłem rozcinając trawę skrzydłami niby lemieszem. Z okropnym zgrzytem metalu maszyna przeleciała w poprzek innego pasa wyrywając światła i wznosząc w powietrze fontanny ziemi.

Spencer modlił się o szybki koniec.

Jak więzień w szaleńczej gonitwie, z krwią w kącie ust od uderzenia, którego nawet nie poczuł, czekał na nieuchronny kapotaż, na straszliwy łoskot, który objawi mu się tysiącem jaskrawych punktów, nim wszystko zapadnie w wieczną ciemność.

Potem nagle przestali pędzić. Świat znieruchomiał! Spencer czuł jeszcze ten obłąkany pęd, ale oczy mówiły mu, że samolot tkwi w bezruchu. Na kilka sekund wszystkie dźwięki ustały. Spencer uniósł się trochę z przechylonego fotela i spojrzał na Janet. Twarz miała ukrytą w rękach i cichutko płakała.

W kabinie pasażerskiej, za plecami słyszał szepty — szepty ludzi, którzy są zdumieni, że żyją. Ktoś się roześmiał — krótko, histerycznie, i to wyzwoliło dziesiątki innych głosów.

Usłyszał pytanie Bairda:

— Czy ktoś jest potłuczony?

Pojedyncze głosy spotężniały w jeden ogólny harmider. Spencer zamknął oczy. Dygotał.

— Lepiej otworzyć zapasowe drzwi — doszedł go basowy głos Czajnika. — I niech wszyscy siedzą, gdzie są!

Z wyrwanych podczas lądowania drzwi do kabiny usłyszał głos doktora:

— Wspaniale, Spencer! Oboje w porządku?

— Rozwaliłem podwozie — mówił do siebie Spencer z niesmakiem. — Cholera, obróciliśmy się w kierunku, z którego przylecieliśmy! Ale się skompromitowałem!

— Bzdura! — odparł Baird. — Udało ci się znakomicie! Z tego, co widzę, nikomu się nic nie stało, najwyżej parę siniaków. Jak tam nasz kapitan i drugi pilot, musiało ich zdrowo rzucić.

Spencer obrócił się w stronę doktora. Ledwo mu się to udało, tak go bolała szyja.

— Doktorze! — spytał ochrypłym głosem. — Czy zdążyliśmy?

— Chyba tak. Akurat. Teraz wszystko zależy od szpitala. Ty swoje zrobiłeś, chłopcze!

Spencer próbował wstać z fotela. Uświadomił sobie istnienie jakiegoś przenikliwego dźwięku. Na chwilę owładnęła nim panika. Dopiero po sekundzie uświadomił sobie, że to ze słuchawek, które upadły na ziemię. Pochylił się, podniósł je i przyłożył jedną do ucha.

— Jerzy Spencer! — wołał Treleaven. — Jerzy Spencer! Słyszysz mnie?

Z zewnątrz rosło wycie syren zbliżających się wozów pożarnych i karetek pogotowia.

— Tak — odpowiedział. — Jestem.

Treleaven wpadł w ogólny nastrój, jaki zapanował na lotnisku. Na tle jego głosu słychać było radosne pokrzykiwania i śmiech wielu osób.

— Jerzy, to był pokaz najgorszego lądowania, jakie odbyło się na tym lotnisku. Więc nie próbuj nas prosić o pracę pilota na żadnej z linii. Ale chciałbym uścisnąć ci dłoń, a potem zaprosić na whisky do baru. Nie ruszaj się z miejsca, Jerzy, jedziemy po ciebie!

Janet podniosła głowę i uśmiechała się drżącymi wargami.

— Powinieneś się przejrzeć w lusterku — powiedziała. — Masz czarną twarz.

Nie przychodziła mu do głowy żadna dowcipna odpowiedź, żadne słowa podzięki. Nic tu nie pasowało. Poza tym był strasznie zmęczony i było mu mdło. Wyciągnął rękę do Janet i uśmiechnął się.

K o n i e c

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75 Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 223-32, 33 / Dział kult. 341-10 Dział Sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80 Telefon Usługowy 303-0 Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięcznie zł 12.50 Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch". Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch". Warszawa, ul. Wilcza 46 konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96 — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

L-11 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.